Nr. 105. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 8 Maja 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupperer ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonpareilowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi 20 Mk za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Trudne zagadnienia.

Kraków, 7 maja.

Zawsze bujne życie uczuciowe naszego narodu doznało w ostatnich dniach nowego, potężnego impulsu. Zarówno wiadomości o decyzji aljanckiej komisji plebiscytowej, jak poryw ludności śląskiej i Korfantego, wywołały w sercach polskich uczucia równie proste, jak silne. Znalazły one wyraz zarówno w szybkich postanowieniach i czynach, jak w enuncjacjach, rezolucjach i uchwałach rozmaitych, w których wypowiedział się ogół narodu. Pod tym więc względem jasność panuje zupełna.

Jednakowoż polityki nie robi się samemi uczuciami nawet najsłuszniejszemi, najszczerszemi i najbardziej szanownemi. Potrzeba jeszcze także i chłodnego rozumu, który w możliwie największej niezależności od uczuć analizuje objektywne warunki zamierzonego i rozpoczętego działania i stosownie do nich nada temu działaniu odpowiedni kierunek.

W tym wypadku rozum musi zadać sobie następujące najważniejsze pytania: 1) Jaką jest decyzja komisji plebiscytowej i jakie jej praktyczne znaczenie? 2) Jaki związek zachodzi lub może zachodzić między tą decyzją a interesami i dążeniami państw, w komisji tej reprezentowanych? 3) W jaki sposób łączy się ta decyzja z innemi zamierzonemi przez koalicje decyzjami? 4) Z któremi z tych decyzyj, już powziętych lub możliwych do powzięcia, zgadzają się lub mogą się zgadzać poczynania ludu polskiego na Śląsku, a z któremi nie zgadzają się? 5) W jaki sposób zachowają się wobec wypadków Niemcy? 6) Jaką sytuację wytworzy powodzenie akcji górnośląskiej, a jaką wytworzyć może niepowodzenie? 7) Jakie są szanse powodzenia? 8) Jakie są warunki trwałości wytworzonej obecnie korzystnej sytuacji? 9) Jakie mogą być konsekwencje niepowodzenia w stosunku do poszczególnych mocarstw koalicji, do Niemców i do innych sąsiadów? Co więc i kto powinien w tej chwili robić, aby rozpoczętą akcję uwieńczyć sukcesem zarówno pełnym, jak trwałym?

Wszystkie powyższe pytania mają to do siebie, że samo ich postanowienie poruszy w głowie każdego myślącego i posiadającego poczucie obywatelskiej odpowiedzialności Polaka rozmaite treści, nasunie mu szereg refleksyj, które już bez postronnej pomocy ułożą się w pewien obraz. Nie jest też bynajmniej naszym zamiarem odpowiadać pedantycznie na postawione wyżej pytania. Rzecz bowiem główna w tem, aby je wogóle postawić. Powie ktoś, że z równą racją można było zamiast dziesięciu pytań, sformułować ich na poczekaniu — sto dziesięć. Niewątpliwie jest to prawda. Ale czego ona dowodzi? Oto tego, że sprawa jest niezmiernie zawiła i trudna, i że zapadające w niej postanowienia ogromnie są odpowiedzialne. Aby tę sprawę wyjaśnić należycie i wszechstronnie, chociażby tylko w zakresie faktów, które każdy inteligentny człowiek zna, lub znać może z łatwością, potrzebaby napisać książkę. A tymczasem rozstrzygające znaczenie dla rozwoju sprawy mają okoliczności i fakty, należące do ścisłego zakresu aktualnej, robionej właśnie polityki wielu mocarstw, które z natury rzeczy pozostają nieznanemi szerszemu ogółowi.

Wchodząc na drogę tworzenia faktów dokonanych w sprawie górnośląskiej, i nie czekając na ostateczne decyzje tych czynników, którym one przez traktat wersalski zostały zastrzeżone, wyszliśmy w tej kwestji z roli biernego przedmiotu i weszliśmy w rolę czynnego podmiotu. Jednem słowem, sami wzięliśmy sprawę w ręce z zamiarem takiego nią pokierowania, jakie odpowiada naszym prawom i naszym potrzebom. Jest to zjawisko naturalne. Narody, podobnie jak ludzie, lubią raczej same rozstrzygać swoje sprawy, niż oczekiwać rozstrzygnięć ze strony jakichś postronnych trybunałów. — Uczucie to jest tem bardziej zrozumiałe, jeżeli same owe trybunały nie budzą szczególnego zaufania, ani swoją mądrością ani poczuciem sprawiedliwości.

W punkcie wyjścia więc sprawa przedstawia się jasno. Ale potrzeba zdać sobie sprawę z tego, że wystąpiwszy samodzielnie, jako działający według swej woli podmiot w sprawie górnośląskiej, bierzemy tem samem wszystkie konsekwencje, jakie samodzielne działanie za sobą pociąga. Jeżeli rzecz się uda, to konsekwencje będą oczywiście radosne. Stoi jednak otworem kwestja, co mianowicie należy czynić w danych warunkach, aby się rzecz udała?

W obecnej fazie wypadki górnośląskie mają nadaną sobie formę spontanicznego wystąpienia tamtejszego ludu polskiego. Nie ulega jednak wątpliwości, że faza ta długo trwać nie może, że bardzo rychło nietylko faktycznie, lecz także i formalnie państwo polskie i wszystkie jego odpowiedzialne czynniki będą musiały rozciągnąć swą kompetencję i swą odpowiedzialność na te wypadki, biorąc ich kierownictwo w swoje ręce.

Nie byłoby wskazanem wątpić, że rząd nasz był zaskoczonym wypadkami na Śląsku. Tem trudniejsze zadania stoją przed nim teraz, kiedy łańcuch tych wypadków zaczął się już z taką szybkością odwijać. Nie brak objawów, które wskazują, że rząd nie cofnie się przed trudnością tych zadań, lecz podejmie je śmiało i będzie czynił wszystko dla ich szczęśliwego rozwiązania. Obowiązkiem obywateli jest ułatwić mu to. W jaki sposób? Oto przez troskliwe przestrzeganie granic kompetencji i przez obfite zaliczkowanie niejako temu rządowi zaufania, że podoła zadaniom, które przed nim stanęły. Nie może to być aktem dobrej woli i uprzejmości wobec rządu. Jest to koniecznością, która powstaje w każdem urządzonem i rządzonem państwie. Idzie tu o zaufanie nie merytoryczne, ale taktyczne. Nie można od nikogo wymagać, aby wierzył, że rząd obecny jest najbardziej powołany i kompetentny do rozwiązywania takich zadań. Ale potrzeba zgodzić się na to, że jest on rządem, czyli jedynym czynnikiem, mającym możność praktycznego działania z największemi widokami powodzenia.

Poza ministrem Jankowskim nikt z gabinetu Witosa nie podał się do dymisji. Nie uczynił tego także sam prezydent gabinetu. Znaczy to, że nie cofają się oni przed odpowiedzialnością, że biorą na siebie te nowe i bardzo trudne zadania, które w ciągu jednej nocy wyrosły na Górnym Śląsku. Skoro tak jest, społeczeństwo powinno skupić się dokoła rządu, iść mu we wszystkiem na rękę i postępować według jego wskazówek. W obecnem położeniu wydaje się nam to jedynem racjonalnem wskazaniem.

Ostre ultimatum Rady najwyższej do Niemiec

12 maja nastąpi obsadzenie Zagłębia Ruhr.

Paryż, 7 maja (PAT). Ag. Havasa donosi: Podpisane w dniu 5 maja wspólne oświadczenie sprzymierzonych opiewa jak następuje:

Państwa sprzymierzone stwierdzają, że mimo kilkakrotnych ustępstw, uczynionych przez sprzymierzonych od dnia podpisania traktatu wersalskiego i mimo zapowiedzi sankcyj uchwalonych w Spaa i Paryżu, jakoteż notyfikowanych w Londynie a niemniej także już przeprowadzonych sankcyj, **rząd niemiecki nie wypełnił zobowiązań przyjętych na się w traktacie wersalskim, a mianowicie w sprawie rozbrojenia, w sprawie zapłaty 12 miljardów marek w złocie, które płatne** były dnia 1 maja 1921 r., a której to zapłaty zażądała w wymienionym terminie komisja reparacyjna, w sprawie **osądzenia winowajców** w myśl ponownej noty aljantów z dnia 13 lutego i 17 maja 1920 r., oraz **zobowiązań, wynikających dla Niemców w ważnych kwestjach z artykułów 264—267, 269, 273, 321, 322 i 327 traktatu pokojowego.** Mocarstwa sprzymierzone uchwalają:

a) **Już dziś przystąpić do wszelkich tymczasowych zarządzeń, które są konieczne do obsadzenia zagłębia Ruhry, przez wojska koalicyjne nad Renem pod warunkami powiedzianemi w ustępie »d«.**

b) W myśl artykułu 233 traktatu pokojowego wezwać komisję reparacyjną, aby **notyfikowała rządowi niemieckiemu bezwzględnie termin i sposób zapłaty całego długu niemieckiego** i uchwały swe co do tego punktu zakomunikowała rządowi niemieckiemu najdalej w dniu 6 maja.

c) Wezwać rząd niemiecki, aby:

1) W przeciągu terminu **sześciodniowego** od otrzymania wymienionej uchwały podał kategorycznie i bez zastrzeżeń swą decyzję spełnienia zobowiązań tak jak one zostały ustalone przez komisję reparacyjna.

2) Aby bez zastrzeżeń i bezwarunkowo **przyjął i zrealizował przepisane przez komisję reparacyjną gwarancje co do swoich zobowiązań.**

3) **Przeprowadził bez zastrzeżeń i bezzwłocznie zarządzenia notyfikowane rządowi niemieckiemu przez mocarstwa sprzymierzone** pismem z dnia 29 stycznia 1921, dotyczące **rozbrojenia sił wojskowych na lądzie, na morzu i w powietrzu.** Zarządzenia dotyczące wykonania tych zobowiązań, których termin już zapadł, muszą być **bezzwłocznie uzupełnione**, inne zaś zarządzenia z tego zakresu, przeprowadzone być muszą w ustalonych terminach.

4) Aby bezwzględnie i bez zastrzeżeń przystąpił do **osądzenia zbrodniarzy wojennych**, jakoteż do przeprowadzenia innych części traktatu pokojowego, których jeszcze nie wykonano, a o których jest mowa w pierwszej części niniejszej noty.

d) Przystąpić w dniu **12 maja do obsadzenia zagłębia Ruhry i powziąć wszystkie inne zarządzenia wojskowe na lądzie i na morzu**, jeżeli rząd niemiecki nie spełni wyżej wymienionych warunków. **Obsadzenie to będzie trwało tak długo, dopóki Niemcy nie wykonają warunków, wyliczonych w punkcie »c«.**

Londyn, 5 maja 1921 r.

Podpisy: **Lloyd George, Briand, Sforza, Jaspar, Hayashi.**

ZMIANA CZĘŚCI TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Londyn, 7 maja (PAT). Reuter. Oprócz oświadczenia przyjęła Rada najwyższa jednomyślnie protokół, który **zmienia części traktatu wersalskiego, odnoszące się do odszkodowań**, aby przez komitet gwarancyjny **kontrolować użycie wypłat niemieckich oraz stwierdzać ich terminy.** Rząd niemiecki będzie musiał w tym celu poświęcić następujące swe dochody:

1) Dochody celne i dochód z wszystkich opłat z importu i eksportu.

2) Dochód 25 proc. od wartości całego niemieckiego eksportu.

3 Przychód **z wszystkich opłat pośrednich i bezpośrednich** i innych sposobów poboru należności, które ewentualnie rząd niemiecki zaproponuje. Komitetowi gwarancyjnemu nie będzie się wolno mieszać do administracji niemieckiej.

Pozatem Niemcy będą musiały dostarczyć materjałów i sił roboczych, których zażąda którekolwiek z państw sojuszniczych celem odbudowy zniszczonego terytorjum.

Memorjał w sprawie ustalenia sposobu płacenia długów niemieckich został wieczorem notyfikowany **paryskiej komisji** długów wojennych.

Zbrojny czyn ludu górnośląskiego.

SUKCESY POWSTAŃCÓW.

Bytom, 7 maja (Orient). Po zaciekłych walkach zostały zajęte z 5 na 6 bm. o godz. 11 w nocy Rudy (Gross-Rodau). Oddziały niemieckie mimo silnego oporu **zostały całkowicie wyparte z następujących powiatów: bytomskiego, katowickiego (wraz z miastem Katowice), pszczyńskiego i rybnickiego wraz z miastem Rybniki** i cofają się w popłochu w kierunku północnym. **Walki toczą się obecnie pod Trzciną.** Nastrój wśród powstańców doskonały, a karne ich szeregi z dniem każdym wzrastają. Potężny i żywiołowy ten odruch ujęty w doskonałe karby dyscypliny, wywiera **imponujące wrażenie na cudzoziemcach,** zwłaszcza na bohaterskich Francuzach, którzy swej sympatji dla powstańców nie kryją, mając głębokie zrozumienie dla idei wolności ludu górnośląskiego, wyzwalającego się z pod jarzma pruskiego.

Bytom, 7 maja (Orient). Do ruchu powstańczego przyłączyła się również **organizacja kolejarzy górnośląskich i stanęła karnie obok walczących braci.**

Berlin, 7 maja (East Express). Pisma tutejsze donoszą:

Komisja aljancka wezwała, by wysłużeni żołnierze pruscy w liczbie około **3.000 zgłaszali się do wojsk policyjnych**, które będą pełnić służbę pod dowództwem aljanckich oficerów. Aljanci rokują z rządem niemieckim o wkroczenie niemieckiej »Schutzpolizei« na Górny Śląsk. W walkach w powiecie rybnickim **padło 35 Włochów, w tem 2 oficerów. 50 jest rannych.** Powstańcy polscy budują rowy strzeleckie, organizują służbę lotniczą. W okręgu rybnickim zdobyli masę materjału kolejowego. Francuzi musieli wycofać się z Kluczborka i Lublińca, groziło im bowiem oskrzydlenie. — **W Tarnowskich Górach bronią się wojska angielskie.**

PRZECIW PRZYJMOWANIU NIEMCÓW DO POLICJI PLEBISCYTOWEJ.

Berlin, 7 maja (Tel. wł.) Z Wrocławia donoszą, że jen. Le Rond zwrócił się telegraficznie do komisji plebiscytowej z oświadczeniem **przeciw przyjmowaniu Niemców do policji plebiscytowej.**

W związku z tem donoszą z Opola, że do policji plebiscytowej zgłosiło się 1.500 ochotników.

MILITARNE PRZYGOTOWANIA NIEMIEC

Sosnowiec, 7 maja (Orient). Stwierdzonem zostało, że **na całym terenie Niemiec odbywają się gorączkowe przygotowania do wymarszu na Górny Śląsk wszystkich oddziałów Orgeschu pruskiego i bawarskiego, jak również Reichswehry.** Na wszystkich centrach i punktach zbornych panuje ożywiona działalność. Do wymarszu gotowe są: tabor automobilowy i park lotniczy. Równocześnie władze niemieckie wydały polecenie sołtysom na G. Śląsku, by ogłosili rozkaz mobilizacyjny dla wszystkich Landes- i Orgeschschützen. W północnej części Górnego Śląska pojawiły się w większej masie oddziały zmobilizowanego Orgeschu, które posuwając się ku południowi, **starły się już z oddziałami powstańczemi. W najbliższym czasie spodziewana jest tamże wielka bitwa.**

Sosnowiec, 7 maja (Orient). Wiadomości, jakie nadchodzą z Górnego Śląska, wskazują, że Niemcy chcąc opanować sytuację, **organizują się na rozmaitych punktach Górnego Śląska,** natrafiając na rozliczne trudności skutkiem energicznego przeciwdziałania czujnych i bitnych oddziałów powstańczych. I tak w Katowicach Stosstrupler Kafanke usiłował za wszelką cenę zorganizować t. zw. Buergerwehr. Powiadomieni o tem powstańcy otoczyli miejsce **zbiórki i rozbroili 500 Niemców.** W Tarnowskich Górach **wojska francuskie rozbroiły oddziały niemieckie, zaaresztowały przywódców a broń skonfiskowały.** W powiecie opolskim pod dowództwem jednego z majorów **angielskich(?) jest w toku organizacja policji plebiscytowej.**

WŁOSI WOBEC AKCJI POWSTAŃCÓW.

Bytom, 7 maja (Orient). Dotychczasowy stosunek wojsk włoskich względem ludności i powstańców nie uległ zmianie i nadal zaznacza się **wrogo i agresywnie.** W niektórych miejscowościach skutkiem wyzywającego zachowania się Włochów **doszło do starć.** Ostatnio w Rybniku na wiadomość, że Włosi mają zamiar rozbroić oddziały powstańców, zgromadziły się tłumy ludności, grożąc zatrzymaniem dowozu żywności. **Konflikt ten skończył się układami,** których przebieg jeszcze nam niewiadomy.

Po ciężkich walkach w powiecie opolskim wzięto miejscowość Kruppmihel i zdobyto 7 kulomiotów. Ataki Niemców na Gięgowice i na Olzę, zostały krwawo odparte. Zauważono równocześnie większe oddziały niemieckie, zdążające **od strony granicy czeskiej** w kierunku na Dziedzice i Piotrowice.

Załoga miasta Pszczyny została znacznie powiększoną przez **nowe oddziały Włochów** i wynosi 1.300 ludzi. **Włosi poustawiali karabiny maszynowe na wieżach kościołów,** kierując je na wsie zajęte przez powstańców.

STANOWISKO RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 7 maja (PAT). W związku z uchwałami rady ministrów, prezydjum rady ministrów komunikuje:

Jakkolwiek rząd rozumie zupełnie rozpacz ludu górnośląskiego, dyktowaną obawą nieuwzględnienia jego woli, to jednak stać musi na stanowisku, że **ruch powstańczy jest niecelowy.** Z chwilą wybuchu powstania na Górnym Śląsku rząd powziął kroki, które następnie wszystkiemi rozporządzalnemi środkami ponawiał, **by wpłynąć uspokajająco na ludność górnośląską w kierunku zaprzestania walki orężnej.** Stojąc na tem zasadniczem stanowisku i chcąc zapobiec możliwym komplikacjom, **zamknął rząd granicę Górnego Śląska,** a zamknięcia tego ściśle przestrzega. Rząd wystąpił do mocarstw z przedstawieniem położenia na Górnym Śląsku i jego przyczyn, domagając się takiego aktu z ich strony, któryby **uspokoił ludność, poręczając, iż sprawa Górnego Śląska będzie sprawiedliwie rozstrzygnięta na podstawie traktatu wersalskiego i woli ludności w plebiscycie wyrażonej.** Obecnie rząd zwraca się ponownie do rządów państw sprzymierzonych ze wskazaniem na zawikłania, które się mnożą w miarę przeciągania się obecnej sytuacji.

Śmierć Napoleona

W OŚWIETLENIU WSPÓŁCZESNEJ PRASY POLSKIEJ.

Wiadomość o śmierci Napoleona doszła do Londynu dopiero dnia 4 lipca. Niema podstaw przypuszczenie, że ją przez pewien czas ukrywano, jeżeli weźmiemy na uwagę, że przewiezienie Napoleona na wyspę św. Heleny, wymagało prawie półtrzecia miesiąca. Wiozący go okręt Northumberland, wyruszył w podróż 7 sierpnia, a przybył na miejsce dopiero 16 października.

Wiadomość sprawiła w Anglji wielkie wrażenie i wywołała różne, odmienne objawy. Gdy ją odebrano na zgromadzeniu Kompanji wschodnio-indyjskiej „pan Lowades winszował tego wypadku, za co odebrał naganę, okazał bowiem nieprzyzwoitość i brak wspaniałomyślności".

Ministerjalna gazeta „Morning Post" podkreśla, że „od czasu Waterloo nie było ważniejszej wiadomości". Zaznaczyła niechęć Napoleona ku Anglji. Zdobyła się wprawdzie na frazes, że jakkolwiek za życia nieprzychylnie się do niego odnosiła, to „wszakże obecnie życzy mu wiecznego odpoczynku". Nie przeszkadzało to jej jednak wyrazić obłudnego żalu, że genjusz, który mógł się stać dobroczyńcą ludzkości, wolał być jej biczem i przedmiotem przekleństw... najszlachetniejszych darów nieba użył do najpodlejszych celów". Tak pokonanego lwa, choć już nie żył, kopali angielscy handlarze. Nikczemny jego „opiekun" Hudson Love, nie był wyjątkiem — zresztą ściśle tylko wykonywał wolę rzadu angielskiego, którego duszą był lord Castlereagh, znany ze wstrętnej roli, jaką względem spraw polskich odegrał na kongresie wiedeńskim.

Oczywiście szlachetniejsze dzienniki, — może zresztą szlachetniejsze w tym wypadku jedynie dlatego, że należały do opozycji — nie podzielały tej opinji torysowskiego rządu. Gazeta „Sun" pisała, że „śmierć Napoleona jest jego zmartychwstaniem", że posiew jego przyniesie owoce dla demokracji europejskiej. Dziennik „Star" oddawał hołd „dobremu sercu" Napoleona.

We Francji śmierć Napoleona przypadła na czasy rozwydrzenia się reakcji burbońskiej. Więzienia były przepełnione, a zamordowanie ks. Bern (w lutym 1820), dało rojalistom asumpt do zniesienia liberalnego prawa wyborczego (w czerwcu t. r.). Nic dziwnego, że w tych warunkach, przy ostrej cenzurze, śmierć Napoleona nie znalazła właściwego echa w prasie francuskiej. „Constitutionel" jedynie zaznaczył, że bądź co bądź, Napoleon będzie policzony między wielkich ludzi, tak z powodu swej sławy wojennej, jak i wydania kodeksu, który wiele zdziałał dla porządku społecznego.

Z dzienników niemieckich urzędowa „Preus. Staats-Zeitung" krótką wzmiankę o śmierci Napoleona dopełniła uwagą, że „pierwszem następstwem tego faktu będzie oszczędzenie znacznych wydatków pieniężnych na utrzymanie i strzeżenie Bonapartego". Było to całkiem w pruskim stylu. „Gazeta Hamburska" rozpisała się szerzej, ale w jakim duchu, domyśleć się łatwo można, jeżeli nawet świeżo urodzony maleńki, brukowy, kronikarski „Kurjer Warszawski", który „obrał sobie za cel nie udzielać nigdzie zdania swego", a tylko „umieszczać jak najwięcej nowości i pisywać zdarzenia prosto i bez żadnego spostrzeżenia" (słowa prospektu), nawet ten „Kurjer Warszawski" wyraził zdanie, że „uwagi „Gazety Hamburskiej", rozsądny czytelnik za niewłaściwe uznać musi",

Ten „Kurjer Warszawski" pierwszy w Polsce w numerze z dnia 19 lipca przyniósł wiadomość o śmierci Napoleona. Dał ja na czele działu „Nowości zagraniczne" pod tytułem „Napoleon żyć przestał". W kronikarskiej wzmiance podał wiadomość o przebiegu choroby Napoleona i o pochowaniu go „według swej woli obok własnego mieszkania".

„Kurjer" wychodzący sześć razy na tydzień, uprzedził „Gazetę Warszawską", wychodzącą tylko cztery razy w tygodniu. Podała ona wiadomość o śmierci Napoleona dopiero nazajutrz (20 lipca) w „wiadomościach zagranicznych", w rubryce „Anglja" p. t. „Śmierć Bonapartego". Po słowach „Bonaparte już nie żyje!" szły szczegóły, wzięte z gazet zagranicznych. W kilku następnych numerach umieściła „Gazeta" szczegóły dalsze, ale były to również jedynie suche, kronikarskie wiadomości. Swoich opinji „Gazeta" nie wyraziła. Zapewne nie z braku chęci, ale z musu. Bezstronnego sądu o Bonapartym wydać nie mogła, bo w „niepodległej" Polsce, pod „ojcowskiemi" rządami „anioła-wskrzesiciela", istniała surowa cenzura, którąby nie dopuściła jakichkolwiek słów pochlebnych o Napoleonie. Wszak car Aleksander całą duszą go nienawidził, a kościół prawosławny wyklął go publicznie. Poprzestać zaś **na wykazywaniu jego wad i błędów,** redaktorzy „Gazety" nie chcieli i nie mogli. Warszawa jeszcze w świeżej pamięci miała swoje „Księstwo", górne dni przeżyte za Napoleona wielkie nadzieje do niego przywiązane, pamiętała dobrze jego postać i entuzjazm, z jakim go witała. Wszak upłynęło zaledwie lat dziewięć, kiedy po raz ostatni przyjmowała go w swych murach jako pół-boga, zwycięzcę, idącego pokonać Moskwę i przywrócić dawne granice Rzeczypospolitej...

W nielepszem, pod względem cenzury położeniu, był i Kraków. Ta „Rzeczpospolita wolna, niepodległa i ściśle neutralna", zostawała pod rządami strażników trzech państw opiekuńczych, którzy baczyli, aby słowo drukowane nie występowało z granic „prawomyślności". W Krakowie było nawet gorzej, bo strażnicy „rezydenci" udzielali cenzurze swych cennych wskazówek, jak należy pilnować ładu i porządku. Do tych wskazówek musiała się zastosować i „Gazeta Krakowska".

Wiadomość o śmierci Napoleona pojawiła się w niej 22 lipca. Przyszła drogą na Wiedeń. „Gazeta" podała wiadomość „nadzwyczajną okazją", nadeszłą do Wiednia z Londynu. Poprzestawała na szczegółach śmierci i zaznaczeniu, że Napoleon umarł na raka w żołądku, tak jak jego ojciec, i że żądał „aby ciało jego otworzono".

Dopiero w następnym numerze z dnia 25 lipca, rozpisywała się „Gazeta" nieco szerzej. Rozpoczęła od ...krytyki. Można przypuszczać, że ta krytyka narzuconą została redakcji. Nie pochodziła zresztą wprost od niej, bo nosi u góry napis: „Z Londynu dnia 6 lipca". Więc nie pisał tego Kraków, wyszło to z Londynu. Ale zapewne w Krakowie polecono te „uwagi" londyńskie, wydrukować. Przytaczamy je jako charakterystyczne:

„Straszny ów niegdyś mąż dla monarchów i ludów, Napoleon Bonaparte, już zeszedł z tego świata. Lubo już przewidywane poniekąd było zdarzenie, w pierwszym jednak dniu, gdy nadeszła o niem wiadomość, która błyskawicą rozeszła się po mieście, nie mówiono jak tylko o śmierci tego pamiętnego męża. Należy on teraz do historji i sama zazdrość przyznać musi, iż największe posiadał talenta; lecz także najzapaleńsi jego dziwiciele zaprzeczyć nie mogą, że ich nader źle używał...

„Jakże złote obiecywano sobie po nim czasy, i jakże trudno było tysiącom oderwać myśli swoje od niego; on tylko sam potrafił miljonów ludzi piękne zniszczyć nadzieje!..."

Potem szły dalsze szczegóły:

„Przy odpłynięciu okrętu z wyspy św. Heleny, na którym kapitan Crokat przywiózł tu wiadomość o śmierci Bonapartego, nie był jeszcze dzień jego pogrzebu oznaczony, ale pochowany będzie z honorami, należącymi się stopniowi jenerała. Gubernator i oficerowie angielscy obejrzeli najpierwsi zwłoki jego, na których widzenie z całej wyspy lud się zgromadzał.

»Jedno z tutejszych pism wieczornych donosi: W tej chwili dowiadujemy się, iż rząd nasz posłał gubernatorowi Hudson Lowe rozkaz, aby zwłoki Bonapartego odesłał z wyspy św. Heleny na linjowym okręcie do Anglji«. Inne zaś z opozycyjnych wzywa cały fakultet medyczny w Anglji i reszty Europy, aby ogłosili publicznie, czyli przez swoje praktyki znaleźli kiedy w żołądku ludzkim raka ropiącego?

»Bonaparte, krótko przed śmiercią żegnając

OBJAŚNIENIE WICEMINISTRA PILTZA.

Warszawa, 7 maja (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

Dnia 5 maja wiceminister spraw zagranicznych Piltz zakomunikował w imieniu i z polecenia rządu hr. Di San Giovanni'emu, charge d'affaires włoskiemu, zastępującemu posła włoskiego Tomasciniego, notę objaśniającą przyczyny wypadków na Górnym Śląsku, stanowisko rządu polskiego i jego pragnienie, aby celem przywrócenia spokoju na Górnym Śląsku państwa sprzymierzone zdecydowały się na jak najszybsze rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska na podstawie traktatu wersalskiego i rezultatów plebiscytu.

Po zakomunikowaniu noty p. Piltz miał dłuższą rozmowę z hr. Di San Giovanni na temat zachowania się władz włoskich na Górnym Śląsku i informacji, które otrzymało poselstwo włoskie o krwawych starciach wojsk włoskich z powstańcami.

Warszawa, 7 maja (Tel. wł.) Po konferencji z przedstawicielem Włoch, wiceminister Piltz odwiedził posła amerykańskiego Gibsona, z którym odbył konferencję w sprawie górnośląskiej.

POSŁOWIE FRANCJI I STANÓW ZJEDN. W SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Jak już w krótkości nadmieniliśmy, posłowie Francji i Stanów Zjednoczonych przyjęli w Warszawie delegację wiecową w dniu 3 maja, która wręczyła im memorjały w sprawie Górnego Śląska.

Według bliższych informacyj dzienników warszawskich, poseł francuski p. Panafieu odpowiedział, iż przedwczesne nieprawdziwe wiadomości niepotrzebnie niepokoją Polaków. Nie są prawdziwe wiadomości, jakoby jen. Le Rond ze zdaniem nieprzychylnem przyłączył się do innych członków komisji. Francja żywi wielką sympatję dla Polski i nie pozwoli jej skrzywdzić«.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył:

»Polacy, podczas licznych wstrząśnień, przeżytych w ostatniej wojnie światowej, wykazali niebywałą cierpliwość i umieli trzymać się zawsze w rezerwie. Sądzę, że przed ostateczną decyzją entente'y co do losu Górnego Śląska Polacy zachowają się również powściągliwie. Wszelkie pogłoski o opinji komisji opolskiej są niewiarogodne. Ameryka sprzyjała zawsze i będzie sprzyjała Polsce«.

Przedstawiciel Anglji nie przyjął delegacji polskiej.

INSTRUKCJE RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 7 maja (PAT). »Temps« donosi, że rząd francuski wystosował do przedstawicieli francuskich w Opolu i Warszawie instrukcje polecającą im poczynić starania celem uspokojenia polskiej opinji publicznej.

WYJAZD JEN. LE ROND NA G. ŚLĄSK.

Warszawa, 7 maja (Tel. wł.) Przewodniczący międzysojuszniczej komisji plebiscytowej w Opolu, a przebywający chwilowo w Paryżu, jen. Le Rond, otrzymał od rządu swojego polecenie bezzwłocznego udania się na Górny Śląsk i objęcia swego posterunku. Na wezwanie to jen. Le Rond opuścił Paryż we czwartek. Przed wyjazdem został jen. Le Rond przyjęty na posłuchaniu przez prezydenta republiki Millerand'a.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 7 maja (PAT). Havas. Omawiając wypadki na Górnym Śląsku, pisze »Action Française«:

Stało się to, co przewidywał jen. Le Rond, i stało się to dlatego, ponieważ plebiscyt z roku 1921 wysunął na porządek dzienny sprawę, która powinna była być załatwioną w roku 1919.

»Libre Parole« przypisuje rozruchy na Górnym Śląsku polityce odraczania, stosowanej od czasu zawieszenia broni i domaga się od entenc'y, aby przyspieszyła przyznanie Polsce zagłębia górniczego, które jej się prawnie należy.

»Radical« zastanawia się nad dziwną polityką, na jaką się zanosi i stwierdza, że nie jest to ani polityka plebiscytu, ani też polityka Rady najwyższej. Wzmiankowana nowa polityka byłaby bowiem naigrawaniem się z pierwszej z tych, a przekształceniem i wypaczeniem ostatniej.

»Figaro« pisze: Jakiż dziwny fatalizm zmusza nas do gnębienia najlepszych naszych przyjaciół, a oszczędzania naszych śmiertelnych wrogów.

Sprawa górnośląska w Londynie.

Warszawa, 7 maja (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« donosi z Paryża: Na wczorajszem posiedzeniu Rady najwyższej Lloyd George poruszył kwestję Górnego Śląska. Berthelot w imieniu Francji oświadczył, że chwila obecna **nie jest pomyślna do dyskusji w tej sprawie.** — Ostatecznie postanowiono odłożyć rozstrzygnięcie sprawy na najbliższej **międzysojuszniczej** konferencji, która prawdopodobnie odbędzie się **za dwa tygodnie w Paryżu.**

Warszawa, 7 maja (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Londynu, że wbrew dotychczasowych wiadomości międzysojusznicza komisja plebiscytowa **nie zakończyła jeszcze swoich prac** i nie przedstawiła Radzie najwyższej jakiegokolwiek sposobu **wyznaczenia granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku.**

Prezydent ministrów Briand odbył wczoraj po posiedzeniu Rady najwyższej dłuższą konferencję z ministrem Sapiehą, w sprawie położenia na Górnym Śląsku. O wyniku tej konferencji minister **Sapieha nie udzielił prasie żadnych informacyj.** Wiadomo tylko, że Briand nalegał, **aby rząd polski poczynił wszystko możliwe celem wezwania ludności Górnego Śląska do poszanowania porządku i prawa,** zapewniając, że Francja nie zaniecha żadnych kroków celem osiągnięcia **zadowalającego rozwiązania sprawy Górnego Śląska. Górnoślązacy zaszkodziliby sami swojej sprawie, gdyby w dalszym ciągu odpowiadali na prowokacje niemieckie.**

NOTA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Londyn, 7 maja (PAT). Biuro Reutera donosi, że poseł niemiecki wręczył ministerstwu spraw zagranicznych notę **w sprawie ruchu powstańczego na Górnym Śląsku.** Nota oświadcza, że ludność niemiecka nie dała żadnego powodu do wybuchu tego ruchu. Rząd niemiecki **zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność** za konsekwencje tego ruchu.

Nauen, 7 maja (East Express). Pełnomocnik niemiecki w Opolu zwrócił się z żądaniem do komisji międzysojuszniczej, ażeby **przedsięwzięła wszelkie możliwe środki dla przywrócenia spokoju na Górnym Śląsku,** a równocześnie oddał **imieniem rządu niemieckiego** wszystkie niemieckie środki rozporządzalne oraz policję ochronną do **dyspozycji komisji międzysojuszniczej.**

Odezwa Komitetu Obrony Górnego Śląska.

Wczoraj odbyło się w Krakowie posiedzenie uchwalonego przez Radę miejską Komitetu obrony Górnego Śląska. Na posiedzeniu tem wybrano skarbnikiem dr T. Dwernickiego, przewodniczącym sekcji zaopatrzenia w żywność Górnego Śląska red. Rymara. Sekcja ta o godz. 4 po południu odbyła posiedzenie i uchwaliła zwrócić się do ludności rolniczej o dostarczenie środków żywności w naturze, a za zebraną gotówkę kupić i wysłać natychmiast żywność.

Komitet wydał do obywateli następującą odezwę:

Obywatele! Po raz trzeci w ciągu dwóch lat ludność polska Górnego Śląska zrywa kajdany niewoli i krwią świadczy przed światem swą wolę należenia do Polski. Ofiarny czyn polskiej ludności Górnego Śląska znajduje w społeczeństwie polskiem najpełniejszy oddźwięk. Niema wśród Polaków różnic, gdy idzie o losy Śląska Górnego i jego mieszkańców. Niema wśród nas różnic, gdy oświadczamy, iż chcemy zrobić i zrobimy wszystko, na co nas stać, aby przyjść z potrzebną pomocą powstańcom górnośląskim. Naród polski jednomyślnym jest i będzie, gdy idzie o ofiary dla ostatecznego przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Zorganizowanie tej pomocy **na terenie zachodnim Małopolski** ujmuje w swe ręce Komitet obrony Górnego Śląska w Krakowie. Przybyli wczoraj wysłannicy głównej kwatery powstańców jedno mieli tylko żądanie: **Dajcie nam żywność!** I tę żywność musi ofiarność jednostek dać nie jutro, **ale dziś!** Obywatele! Wzywamy was w pierwszym rzędzie **do ofiar w żywności i pieniądzach.** Walczącym powstańcom **grozi głód.** Dary w naturze zgłaszać należy w Krakowie w biurze aprowizacyjnem magistratu, na prowincji w biurach Rad powiatowych. Dary w gotówce należy składać w Krakowie w miejskim Zakładzie kredytowym w Pałacu Spiskim, Rynek C-D, dla sekcji finansowej Komitetu obrony Górnego Śląska. Na ofierze grosza i mienia nie kończy się, Obywatele, powinność nasza. **I z ofiarą krwi,** gdy okaże się potrzeba, raz jeszcze pospieszyć będziemy musieli. Do wszystkich zdolnych i chętnych do czynnego udziału w walce o prawa ludu naszego na Górnym Śląsku zwracamy się z apelem: **gotujcie się do czynu!**

W tej wielkiej i trudnej chwili musimy wykazać całemu światu, iż potrafimy bronić praw naszych braci, że gdy chodzi o wyswobodzenie dzielnicy polskiej, działamy solidarnie, nie cofając się przed żadnemi ofiarami.

Kraków, dnia 6 maja 1921.

Komitet obrony Górnego Śląska: dr Emil Bobrowski, dr Stanisław Estreicher, Jan Kanty Federowicz, dr Stanisław Klimecki, Piotr Kosobudzki, Witold Ostrowski, prof. Owiński, inż. Karol Rolle, Stanisław Rymar, ks. Rzymełko, dr Ludwik Schneider, Włodzimierz Tetmajer.

Protesty i wiece.

WIEC POWIATU KRAKOWSKIEGO. Wczoraj w południe odbył się w sali Rady powiatowej przy licznym udziale zebranych wiec naczelników gmin powiatu krakowskiego w sprawie akcji pomocy dla Górnego Śląska. Wiec, któremu przewodniczył p. Serczyk, zagaił poseł Tabaczyński, który przedstawił sprawę Górnego Śląska, a następnie wezwał lud do solidarności z braćmi śląskimi, oraz zachęcając do pomocy powstańcom, walczącym o przyłączenie do Polski. Wiec wśród oklasków uchwalił jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciw niezgodnemu z traktatem wersalskim podziałowi Górnego Śląska, wzywającą rząd polski, aby użył wszelkich środków dla sparaliżowania tej akcji i żądającą natychmiastowego zwołania Sejmu, któryby zajął zdecydowane stanowisko wobec ewentualnych postanowień komisji międzysojuszniczej. Wiec wyraża ludowi górnośląskiemu wyrazy uznania za zajęte stanowisko. Zebrani oświadczają, że są gotowi w razie niepomyślnego dla Polski rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej, wraz z całym narodem polskim, aż do ostatka walczyć o zjednoczenie Górnego Śląska z Rzecząpospolitą polską. Wiec wyraża głębokie życzenie, aby powiat krakowski akcję powstańczą na Górnym Śląsku **poparł żywnością i pieniądzmi z funduszów powiatowych i gminnych i drogą ofiarności publicznej.** Wiec wzywa, aby dwory i plebanje przodowały ludowi w ofiarności na Górny Śląsk i raz jeszcze zapewniono gotowość ludu wiejskiego do ofiarności w środkach aprowizacyjnych i pieniądzach. Celem przeprowadzenia akcji w tym kierunku wybrano komisję powiatową, do której weszli: Wójcik, Serczyk, inż. Rączkowski, Czuber, Wyroba, Hodur, Cholewicki, Waligura, dr Skrzyński, Ludwikowski, Budziaszek, Kuś, Schindler, Bochenek, ks. Paryś. Jeden z członków komitetu oświadczył w imieniu kolegów, że wszyscy będą pracować szczerze, gorąco i z poświęceniem wszystkich sił.

Po wiecu urządzono zbiórkę na pomoc powstańcom.

WIEC NA RYNKU KRAKOWSKIM. Dnia 5 b. m. w południe odbył się pod pomnikiem Mickiewicza tłumny wiec, zwołany przez Narodową Partję Robotniczą, w sprawie zajęcia stanowiska wobec wypadków na Górnym Śląsku. Po szeregu przemówień uchwalono protest przeciw krzywdzącemu Polskę projektowi podziału Śląska, wyrażono cześć bohaterskiemu ludowi górnośląskiemu, oraz gotowość niesienia mu wszelkiej pomocy.

Po wiecu zebrani udali się przed koszary Legjonów, gdzie znajduje się inspektorat armji i tam wybrana delegacja w liczbie 10 obywateli udała się do jen. Szeptyckiego i przedstawiła uchwaloną przez wiec rezolucję. Jen. Szeptycki podziękował delegacji za okazane uczucia patrjotyczne i nawoływał do rozwagi. Prosił wreszcie o zaufanie dla rządu i wyraził nadzieję, że w razie potrzeby ludność stanie do pełnej gotowości przyjścia z pomocą braciom górnośląskim. Zebranym tłumom podała delegacja do wiadomości odpowiedź jen. Szeptyckiego, poczem odezwały się liczne okrzyki na cześć armji i Górnego Śląska. Wkońcu odśpiewano „Rotę".

W STARYM SĄCZU w czasie wielkiego wiosennego targu we środę, 4 maja, rozeszła się wieść o powstaniu na Górnym Śląsku. Samorzutnie zorganizowały się dwa olbrzymie manifestacyjne wiece, jeden na placu przed »Sokołem«, drugi w rynku. Po referatach prof. seminarjum, Władysława Mazura, uchwalono na obu wiecach rezolucję, w której włościanie polscy ziemi sądeckiej protestują uroczyście przeciw wszelkim zamachom na polski Górny Śląsk. W walce o prawa polskiego ludu na Górnym Śląsku łączą się z nim i ślubują uroczyście bronić sprawy Śląska do ostatniej kropli krwi.

Z PRZEMYŚLA pisze nasz korespodent 5 b. m.: Uroczystość Napoleońska zamieniła się w żywiołową manifestację całej ludności w sprawie Górnego Śląska. Na godzinę 11 przed południem zwołano do sali magistratu wiec protestacyjny, który nie odbył się tutaj dlatego, iż cała ludność zgromadziła się na rynku. Z balkonu wygłosili przemówienia: przedstawiciel N. P. R. p. Romaszewski i imieniem P. P. S. dr Dorosz, który w podniosłej mowie zaznaczył, że robotnik polski nie pozwoli na frymarkę prawami narodu. Następnie przemawiał p. Arecki, poczem uchwalono następującą rezolucję, protestującą przeciw frymarce ludem polskim na Górnym Śląsku:

»Zgromadzeni wzywają rząd polski, aby nie dopuścił do podziału Górnego Śląska, który w całości w myśl wyników głosowania i postanowień Polsce przypaść powinien, aby dla poparcia tego żądania nie wahał się użyć ostatecznych środków. Zgromadzeni ślą braciom górnośląskim wyrazy gorącego współczucia z powodu ich niedoli i wzywają ich do wytrwania, gdyż cała Polska za nimi stoi«.

Po uchwaleniu rezolucji, zgromadzona na rynku publiczność odśpiewała »Rotę«.

Z SAMBORA telegrafują nam:

Zebrani na obchodzie Konstytucji 3 Maja obywatele uchwalili rezolucję, protestującą uroczyście przeciwko pokrzywdzeniu ludności polskiej na Górnym Śląsku, zasyłającą braciom z Górnego Śląska życzenia wytrwania i zwycięstwa w walce o niezaprzeczone prawa do Górnego Śląska.

Takąsamą rezolucję uchwaliła Rada miasta na posiedzeniu w dniu 4 b. m.

Uroczystości Napoleońskie w Krakowie.

Kraków, jakkolwiek pod wrażeniem wypadków górnośląskich zostający, pragnął godnie uczcić setną rocznicę Napoleona.

Przed godziną 9-tą rano zaczęła się we czwartek na Rynku Głównym gromadzić liczna publiczność. Od strony ulicy Szewskiej we wielkim czworoboku ustawiły się oddziały wojsk wszystkich gatunków broni, pod komendą pułkownika Madurowicza. Koło ratusza ustawiła się baterja artylerji i karabinów maszynowych. Po lewej stronie czworoboku, stanął oddział ułanów. Koło pięknie przystrojonego ołtarza w zieleń oraz barwy narodowe polskie i francuskie, ustawionego u wejścia do Sukiennic, stanęła misja wojskowa francuska, z pułk. Kailem na czele, jenerałowie Szeptycki, Osiński, Kestecki i Symon ze sztabem, oraz licznym korpusem oficerskim. Dalej starosta Kowalikowski z przedstawicielami władz, prez. Federowicz z wiceprezydentem Rollem i gronem radców miejskich.

O godzinie 9-tej, jenerał Szeptycki, przy dźwiękach muzyki 20 p. p., grającej hymn narodowy polski, dokonał przeglądu wojsk, witany przez żołnierzy gromkiemi okrzykami: „Dzień dobry jenerale!". Następnie rozległa się komenda „Prezentuj broń", przed front wojsk wystąpił adjutant jen. Kesteckiego i odczytał rozkaz dzienny Naczelnika do wojska z okazji rocznicy Napoleońskiej, poczem muzyka wojskowa odegrała Marsyljankę.

Mszę polową odprawił dziekan załogi, ks. Niezgoda. Podczas ewangelji wojsko prezentowało broń, a w czasie podniesienia rozległy się ze stoków Wawelu strzały armatnie. Po nabożeństwie muzyka odegrała „Boże coś Polskę".

Uroczystość zakończyła się defiladą wojsk w ulicy Dunajewskiego.

UROCZYSTA AKADEMJA.

W południe odbyła się w auli uniwersyteckiej uroczysta akademja. Na pięknie, kwiatami i zielenią przystrojonej katedrze, ustawiono wielki obraz P. Michałowskiego, przedstawiający Napoleona na koniu. Wśród poważnego nastroju, zaczęła napływać do auli liczna publiczność. W rzędach pierwszych, honorowe miejsca zajęli książę biskup Sapieha, biskup Nowak, przedstawiciele sądownictwa, marszałek Skrzyński oraz uczestnicy mszy polowej na Rynku. Do zgromadzonych pierwszy przemówił prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Francji, dr Kazimierz Morawski, zaznaczając, że obecne zebranie odbywa się pod znakiem wielkiego człowieka. Ustawicznie spierali się historycy, czy wielcy ludzie są dobroczyńcami ludzkości. Obecnie doszło się do kompromisu i tą drogą pośrodkową my postępować musimy. Cześć dla Napoleona w Polsce nie pozostaje jedynie na i rodzi w uczuciu. Bo też Napoleon pierwszy skruszył głaz przywalający Polskę po rozbiorach. On też wpoił w nas przekonanie, że o niepodległość walczyć musimy i wywalczymy ją. Napoleon nie ziścił wszystkich naszych nadziei, ale z jego czynów wysnuliśmy przesłankę, abyśmy nie oglądali się na drugich, ale własnemi siłami starali się urabiać naszą historję. Jeszcze w młodych latach powiedział wielki wódz: „Ja kocham Polskę". Były to słowa, które odtąd przez cały ciąg historji, łączyły więzami braterstwa Polskę i Francję. I tasama historja wskazała nam, że jest naród, który w chwilach walki o wolność, zawsze stanie po naszej stronie.

Po przemówieniu prez. Morawskiego, zabrał głos szef wojskowej misji francuskiej pułk. Kail, zaznaczając w gorących słowach, że łączność, jaka nawiązała się między Polską a Francją za Napoleona, dotrwała aż do dzisiejszej doby.

Wreszcie radca legacyjny dr K. M. Morawski, wygłosił obszerny **referat o stosunku Napoleona do Polski.**

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 7 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej prezydent Federowicz poświęcił kilka słów pamięci zmarłego radcy m. Tomasza Gramatyki, których zebrani wysłuchali, stojąc.

Następnie na wniosek prezydjum uchwalono zakupić z funduszów gminnych jedną cegiełkę na restaurację Wawelu, poczem postanowiono przyznać 100-procentowy dodatek dla emerytów miejskich, począwszy od 1 stycznia b. r., oraz na wniosek r. m. Drozdowskiego uchwalono uruchomić studnie miejskie i prywatne.

R. m. Rosenzweig zwrócił się do prezydenta Federowicza z zapytaniem, dlaczego dotychczas, wbrew ustawie gminnej, nie przeprowadzono wyboru **trzeciego wiceprezydenta.** Po wyjaśnieniu prezydenta Federowicza przystąpiono w dalszym ciągu do porządku dziennego.

Żywa dyskusja rozwinęła się nad sprawą zatwierdzenia regulaminu służbowego **dla robotników gazowni i elektrowni miejskiej** w Krakowie.

Po omówieniu sprawy i wytknięciu błędów w przedłożonym regulaminie, odesłano całą sprawę z powrotem do komisji gazowo-elektrycznej.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem w sprawie jednolitej taryfy dla wszystkich realności za wywóz popiołu i zmiotków. Ostatecznie uchwalono wnioski sekcyj.

W dalszym ciągu uchwalono wniosek, ustanawiający opłatę za składanie materjałów budowlanych na ulicach i placach miasta, tygodniowo, w dzielnicy I. do VIII. w wysokości 10 Mkp. za 1 metr sześcienny, w innych 5 Mkp.

Z kolei, po uchwaleniu wniosku w sprawie sprzedaży Towarzystwu budowlanemu urzędniczek pocztowych parceli z gruntów pofortyfikacyjnych, położonych między ulicą Zwierzyniecką a Smoleńsk, wniosków w sprawie regulacji ulicy Jerozolimskiej, wylotu ulicy Deckera, oraz ulicy Romanowicza, uchwalono wniosek o podwyższenie dodatku do linjowego podatku, od drobiu, dziczyzny i dzikiego ptactwa i miejskich opłat od spirytusów, wina, piwa i miodu. Przyjęto również do zatwierdzającej wiadomości program większych robót konserwacyjnych i inwestycyjnych w rzeźni miejskiej, który to wydatek w części ma być pokryty przez odpowiednie podwyższenie opłat za użycie rzeźni, chłodni i t. p.

Po zatwierdzeniu wniosku o podwyższeniu obecnie obowiązujących **taryf kominiarskich,** począwszy od 1 kwietnia o 150 procent, z tem jednak zastrzeżeniem, że dalsze podwyższenie taryfy będzie mogło nastąpić tylko wówczas, gdy rząd podwyższy urzędnikom państwowym dodatek drożyźniany, oraz po uchwaleniu wniosku w sprawie robót adaptacyjnych w gmachu **Starego Teatru,** przyjęto wnioski w sprawie rezygnacji z mandatu radzieckiego radców miejskich Meusa i Porębskiego. — Wnioski w sprawie rezygnacji ośmiu radców socjalistycznych, z których czterech jest posłami sejmowymi, odesłano z powrotem do odnośnej sekcji, celem ich lepszego opracowania.

KRONIKA.

Kraków, 7 maja.

O POMOC DLA GÓRNOŚLĄZAKÓW. Z Warszawy telefonują nam: Wobec zarządzenia zamknięcia granicy Górnego Śląska, znaczna liczba Górnoślązaków, znajdujących się chwilowo na stronie polskiej, została odcięta od swoich siedzib i obecnie nie może tam powrócić. Stosunki ich pod względem pomieszczenia i wyżywienia są opłakane, wobec czego Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą wydał odezwę do społeczeństwa, w której wzywa do składania ofiar z żywności i pieniędzy, które nadsyłać należy pod adresem Komitetu plebiscytowego w Sosnowcu.

NA CELE KOMITETU OBRONY GÓRNEGO ŚLĄSKA, w myśl odezwy, którą na innem miejscu zamieszczamy, pośredniczy także w przyjmowaniu składek administracja „Nowej Reformy".

P. Natalja Doboszyńska złożyła na cel powyższy 10 tysięcy marek.

WE WSZYSTKICH SPRAWACH, DOTYCZĄCYCH GÓRNEGO ŚLĄSKA informować się należy w Komitecie Obrony G. Śląska (Prezydjum m. Krakowa, magistrat). Zwłaszcza organizacje, które podjęły uznania godną akcję, zechcą, przed powzięciem decyzji, skorzystać z informacyj, koncentrujących się w tym Komitecie.

ZARZĄD OKRĘGOWY KRAKOWSKI ZWIĄZKÓW STRZELECKICH na nadzwyczajnem zebraniu 5 bm. uchwalił wyrazić gorącą sympatję bohaterskim rodakom z Górnego Śląska, stającym do walki o zjednoczenie z Polską i wzywa swoich członków do pogotowia na wypadek potrzeby udzielenia czynnej pomocy walczącej braci. Nowi członkowie i ochotnicy zechcą się zgłaszać do biura Komendy okręgu krakowskiego Zw. strz. (Florjańska 53, I p.) w godzinach od 11 do 13 i od 16 do 19. Ćwiczenia zgłoszonych ochotników już się rozpoczęły.

NA WIECU KRAKOWSKIEJ MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH, odbytym 6 bm. w sali Związku filareckiego, uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że młodzież na pierwsze wezwanie gotową jest stanąć w obronie Górnego Śląska. Wiec wzywa młodzież całej Polski do czujności i pogotowia, i zwraca się z gorącem wezwaniem do młodzieży narodów zachodnich, a przedewszystkiem francuskiego, aby stanęła w obronie najświętszych praw Polski. Wiec powołał do życia »Gimnazjalny Komitet obrony Śląska«, który w porozumieniu z miarodajnemi czynnikami poweźmie ostateczną decyzję i zorganizuje akcję gimnazjalną.

RESTAURACJA STAREGO TEATRU. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezyd. Sarego wspólne posiedzenie sekcji ekonomicznej i skarbowej Rady m. w obecności prezydenta m. Federowicza. Na Sekcje przyjęły do wiadomości sprawozdanie magistratu o krokach wdrożonych dla uzyskania odszkodowania za zniszczenie powyższego budynku. Następnie zastanawiano się nad sposobem odnowienia budynku i przeznaczenia go na właściwe cele. Po ożywionej dyskusji uchwalono doprowadzić budynek do stanu przedwojennego, a na potrzebne adaptacje przeznaczono kwotę 3,500.000 mk. Administracja gmachu ma być tak prowadzona, że sala koncertowa wraz z bocznymi pokojami ma pozostać w administracji miejskiej, lokale restauracyjne i lokale Towarzystwa muzycznego — wynajęte. Wezwano również magistrat o przedłożenie do dni 30 regulaminu co do używania powyższej sali i jej wynajmowania. Dla nadzoru nad budynkiem Starego Teatru wybrano komisję radziecką.

Sekcje uchwaliły ponadto przedstawić Radzie miejskiej wnioski o zakupno realności przy ul. Włóczków dla regulacji tej ulicy oraz w sprawie wprowadzenia jednolitej taryfy dla wszystkich domów w Krakowie za wywóz popiołu i czyszczenia dołów kloacznych.

SPRZEDAŻ BZU. Zarząd ogrodów miejskich przy ul. Lubicz 23, zaczął sprzedawać od dnia 6 bm. cięty bez z ogrodów i plantacyj miejskich po cenach nader przystępnych. Właściwie celem krzewów bzu na plantach jest, aby kwiaty mogły się jak najdłużej na krzewach utrzymywać. Niestety z powodu zdziczenia wyrostków i gawiedzi w żaden sposób nie da się uchronić krzaków bzu od niszczenia i łamania gałęzi. Dlatego też zarząd ogrodów miejskich musi przystąpić do obcinania kwiatów, aby przynajmniej w ten sposób uchronić krzaki od barbarzyńskiego łamania gałęzi.

JUBILEUSZOWY WIECZÓR SZYMBORSKIEGO. — Niezależnie od jutrzejszego przedstawienia »Rozbitków« w teatrze im. Słowackiego, odbędzie się na scenie teatru im. Słowackiego o godz. 11 »Noc jubileuszowa« ku uczczeniu artysty i na jego dochód. — Współudział w bardzo urozmaiconym programie wezmą artyści wszystkich scen krakowskich, niosący skwapliwie swój talent dla powszechnie cenionego w kołach koleżeńskich jubilata.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premjera »Rozbitków« Blizińskiego z pp. Kosmowską, Hryniewicz, Makarczyk, Brackim, Guttnerem, Jednowskim, Nowackim, Nowakowskim, Miarczyńskim. Jutro po poł. dawno niegrany a zawsze mile widziany »Pan poseł« z p. Miarczyńskim w roli głównej.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś zamiast zapowiedzianego »Szaławiły«, z powodu zasłabnięcia p. Morskiej, wyborna, arcyzabawna komedja Ruszkowskiego pt. »Książę pan«, jutro po południu niezawodna »Królowa przedmieścia«, a wieczorem mało znana świetna komedja Bałuckiego »Ciężkie czasy«. W najbliższą środę występuje nasz teatr z premjerą niezmiernie barwnej i melodyjnej, wykwintnej operetki Lehara pt. »Idealna żonka« z p. Schupp-Skrzyszowską w roli tytułowej. Inne role kreują pp. Korabianka, Zimajer, Kaden, Minowicz, Ostoja, Ostrowski i i. Reżyserję sztuki prowadzi p. Kalinowski, orkiestrą kieruje kap. Górzyński.

Z TEATRU »BAGATELA«. Komedja J. Devala »Słaba kobieta«, odegrana wczoraj po raz pierwszy pod doskonałą reżyserją p. Fritschego, ma prawo zaliczać się do celniejszych nabytków repertuaru. Sukces, jaki wczoraj zdobyła, zawdzięcza zarówno wykwintnej dyalektyce i zręcznie prowadzonej akcji, jak i doskonałej grze artystów. Wykonawcy stworzyli kapitalnie zgrany zespół, w którym erotyczne sceny wytwornie a dyskretnie oddane przez p. Brzeskiego i p. Malicką, najgoręcej były oklaskiwane. Uznanie ogólne zyskała też gra p. M. Modzelewskiej i pp. Fritschego i Dąbrowskiego. Sztuka ma zapewniony szereg wieczorów.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Hazard« Reichweina ukaże się jako najbliższa premjera w teatrze »Nowości« w przyszłym tygodniu. W głównych rolach wystąpią pp. Czernekówna, Cotoli, Weissowa, Marjański, Turski, Woliński, Soliński i inni. Reżyserję prowadzi sprężyście Stefan Turski, część muzyczną Z. Wiehler.

ZE SPORTU. Wczorajsze zawody footballowe między Cracovią a Jutrzenką przyniosły zwycięstwo pierwszej w stosunku 6 : 0.

W zawodach o mistrzostwo klasy B osiągnął K. S. Podgórze ładne zwycięstwo nad Jutrzenką II w stosunku 9 : 0.

Korona — Makkabi II 2 : 0.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW. — Policja krakowska aresztowała Arona Steinberga, fryzjera z Podgórza, Jakóba Horunga, rzeźnika z K... i Salomona Krakauera, kupca z Chrzanowa pod zarzutem fabrykowania fałszywych banknotów 10-markowych. W związku z tą sprawą aresztowano również kilka osób, które powyższe banknoty puszczały w obieg.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano w Krakowie Stanisława Żołnierczyka, lat 52, któremu skonfiskowano zwój płótna pochodzącego z kradzieży. Żołnierczyk płótno to chciał sprzedać za 3000 mk. Ponieważ cena ta wydawała się podejrzaną, przeto aresztowano go.

Pod zarzutem kradzieży 132 kg. ceresu i 72 kg. gwoździ, wartości około 20.000 mk., na szkodę Ignacego Berenhaupta, zam. przy ul. Bonerowskiej 7 w Krakowie, aresztowano Jana Bąka.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 9 maja 1921 r. o godz. 6 wieczorem.

Z TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO. — Miesięczne posiedzenie Tow. miłośników języka polskiego odbędzie się w niedzielę 8 maja o godz. 11 w sali 43 uniwersytetu (Collegium novum). Pogadankę pt. »Próby charakterystyki języka polskiego« zagai prof. J. Rozwadowski.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH. Posiedzenie krak. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 7 maja w sali 43 Coll. nov. o godzinie 6½ wieczór.

Z KRAK. OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO. Walne zgromadzenie członków odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 5 wieczór w lokalu Ogniska (Rynek gł. 29). Na porządku dziennym sprawy organizacyjne, oraz wybór delegatów na zjazd Związku nauczycielskiego w Warszawie w dniach 15—19 maja.

Z TOW. CHEMICZNEGO. W poniedziałek 9 maja o godz. 6 wieczór w sali wykładowej III Zakładu chemicznego U. J. (ul. Grodzka 53, II p.) odbędzie się posiedzenie oddziału krakowskiego Polskiego Tow. Chemicznego, na którym wygłosi odczyt dr inż. Jarosław Doliński pt »Przyczynek do poznania ropy wschodniej Małopolski«. Goście mile widziani.

Z »TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE«. W poniedziałek dnia 9 maja br. o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przy ul. Długiej 1, posiedzenie »Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie«. Porządek dzienny posiedzenia wypełni: odczyt prof. dr Tomasza Lulka na temat: »Kierunki zagranicznej polityki handlowej« i dyskusja. Wszyscy członkowie »Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie« zechcą uważać się za zaproszonych. Goście mile widziani.

WYDZIAŁ STOWARZYSZENIA BYŁYCH LEGJONISTÓW z lat 1914—1918 zawiadamia wszystkich legjonistów z lat 1914—1918, że wpisywać się mogą na członków Stow. codziennie między godz. 3—6 z wyjątkiem niedziel i świąt w biurze Stowarzyszenia (Kraków, Franciszkańska 4).

KONCERT »ECHA«. Krak. Tow. śpiew. »Echo« urządza dnia 8 maja br. w sali Sokoła koncert wiosenny z współudziałem znakomitej śpiewaczki operowej p. Mokrzyckiej. Pozostałe bilety nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego. Początek o godz. 8 w.

NINA DOLIŃSKA W »BAGATELI«. W najbliższym czasie Nina Dolińska zaprezentuje w »Bagateli« cały szereg wychowanek swojej szkoły, która jak wiadomo, wydała już pokaźną cyfrę utalentowanych tanecznych wirtuozek.

XI ZEBRANIE MUZYCZNE dla młodzieży urządza Polski Związek muzyczno pedagog. dnia 8 maja br. w sali Pałacu Spiskiego II p. o godz. 4 po poł.

MUZYKA KOŚCIELNA. Towarzystwo oratoryjne wykona w niedzielę 8 bm. w kościele św. Anny o g. 10 przed południem wyjątki z oratorjum »Stworzenie świata« J. Haydna pod kierunkiem p. K. Garbusińskiego. Partje solowe odśpiewają pp. N. Jakubowska, P. Kowal i A. Mazanek — przy organie prof. Konior.

Z kraju i ze świata.

POLSKA DELEGACJA REPATRJACYJNA W MOSKWIE. Delegacja polska w komisji mieszanej

---

...cę z kapitanem Poppleton, oddał mu w podarunku brylantami wysadzaną tabakierkę, mówiąc: »Bądź zdrowy, przyjacielu! Ta tabakiera jest jeszcze jedyną pamiątką, którą posiadam. Oddaję ją WPanu, abyś po śmierci mojej okazać mógł znak mojej wdzięczności«.

Jeszcze kilka podobnych szczegółów, a wreszcie uwaga: »Wiadomość o śmierci Bonapartego, która przed kilku laty wstrząsnęła całą ziemią, nie uczyniła teraz wielkiego wrażenia; napory rządowe podniosły się tylko o pół stanu, a na francuskie pomyślności wpływ nie widzi«.

I na tem już koniec. Tylko w optycznej panoramie, którą we wrześniu pokazywał p. Kletto z Berlina w hotelu Drezdeńskim p. Linińskiego, ciekawi Krakowianie mogli oglądać, prócz Rzymu, Medjolanu i t. d., także wyspę św. Heleny.

Dopiero w roku 1821 spotykamy się w »Gońcu Krakowskim« (str. 107) z nazwiskiem Napoleona. Przybył wówczas do Krakowa »sławny« doktor Antonarche, przyboczny lekarz Napoleona na wyspie św. Heleny. Oświadczył on, że zawodu swego pięknie ukończyć nie może, lecz pomoc swej sztuki rannym i za wolność walczącym wojownikom polskim«.

W ten sposób jeszcze raz przypomniał się Napoleon miastu, które w roku 1809, dzięki zwycięstwu pod Wagram, wyrwał z pod jarzma austrjackiego i przyłączył do Księstwa Warszawskiego — miastu, w którem w roku 1812 w dzień jego imienin (15 sierpnia) podczas iluminacji wystawiono transparent z napisem:

Cieszcie się, dzieci Lecha, ścisła Polakami.
Bóg jest z Napoleonem, Napoleon z wami. —

który to ostatni wiersz uwiecznił Mickiewicz w kartach »Pana Tadeusza«.

kcje. Przyjazd delegacji wywołał wielkie zadowolenie wśród miejscowej kolonji polskiej. Do biura delegacji zgłasza się codziennie po kilkaset osób. Delegacja zwiedza obozy i więzienia. Wśród jeńców i internowanych panuje tyfus i szkorbut; wobec tego delegacja rozdaje żywność i mleko kondensowane. Udziela również pomocy prawnej licznym rzeszom zainteresowanych. Wkrótce powstaną ekspozytury delegacji na prowincji w celu uregulowania ruchu powrotnego do kraju.

WSTRZYMANIE RUCHU KOLEJOWEGO Z G. ŚLĄSKIEM. Z Warszawy donoszą, że od dnia 4 bm. ruch kolejowy i wymiana towarów z G. Śląskiem wstrzymane zostały aż do odwołania.

DODATEK DROŻYŹNIANY DLA EMERYTÓW. — Ministerstwo skarbu komunikuje: Ministerstwo skarbu uznając w całej pełni trudne położenie emerytów, upoważniło telegraficznie dyrekcję skarbu we Lwowie do przekazania emerytury za czerwiec br. wyjątkowo już w ciągu maja z równoczesnem przekazaniem nowo przyznanego dodatku drożyźnianego za całe pierwsze półrocze roku bieżącego.

W ZWIĄZKU Z AFERĄ RYŻOWĄ w Warszawie władze sądowe aresztowały właściciela firmy ekspedycyjnej p. Bronisława Rydzewskiego. Śledztwo o lichwę wojenna w toku.

UROCZYSTOŚĆ KONSTYTUCJI 3 MAJA odbędzie się w Wiedniu w niedzielę 8 bm. w »Kleiner Musikvereinsaal« (I. Karlsplatz 7) o godzinie 3 po poł. Uroczystość urządza Związek polskich stowarzyszeń.

BURZE W AMERYCE. Gwałtowne burze i deszcze spowodowały w Nowym Yorku szkody, które obliczają na więcej, aniżeli 1 miljon dolarów.

»FORMIŚCI«. Z końcem kwietnia ukazał się 1-szy zeszyt miesięcznika »Formiści«, pisma poświęconego najnowszej twórczości polskiej i zagranicznej. Na bogatą treść zeszytu składają się artykuły i poezje Tytusa Czyżewskiego, Jana Hryńkowskiego, Ludgarda Grocholskiego, Brunona Jasieńskiego, Stan. Młodożeńca, Artura Prędskiego, Pierre'a Reverdyego, Konrada Winklera, Stan. Ign. Witkiewicza i Leopolda Zborowskiego, nadto reprodukcje dzieł F. Antoniaka, T. Czyżewskiego, J. Hryńkowskiego i Zbig. Pronaszki. Cena zeszytu 50 mk., w prenumeracie kwartalnej 130 mk. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Prenumeratę należy nadsyłać pod adresem: K. Winkler, Kraków, Basztowa 22.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Róża Markowicz-Alture z Krakowa otrzymała na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora medycyny. 2680

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 7 bm.: »Rozbitki«.
Niedziela, 8 bm. po poł.: »Pan poseł«, wieczorem »Rozbitki«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Sobota, 7 bm.: »Książę pan«.
Niedziela, 8 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Ciężkie czasy«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Sobota, 7 bm.: »Słaba kobieta«.
Niedziela, 8 bm. po poł.: »Panna Maliczewska«, wieczorem »Niespodzianki rozwodowe«.
Poniedziałek, 9 bm.: »Słaba kobieta«.
Wtorek, 10 bm.: »Słaba kobieta«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Sobota, 7 bm.: »Błękitny mazur«.
Niedziela, 8 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji«, wieczorem »Błękitny mazur«.
Poniedziałek, 9 bm.: »Błękitny mazur«.
Wtorek, 10 bm.: »Błękitny mazur«.

Jubileusz teatralny.

WACŁAW SZYMBORSKI.

W szeregi poważnych jubilatów sceny polskiej wstępuje jutro znany i ceniony w szerokich kołach miłośników teatru, artysta teatru miejskiego imienia Słowackiego, p. Wacław Szymborski, który w tym roku obchodzi 35-lecie swej znojnej na scenach polskich pracy.

W dobie obecnej, gdy uszczupla się coraz bardziej zastęp powołanych aktorów, wnoszących do teatru najpiękniejsze tradycje teatru polskiego, i gorącego umiłowania sceny, na tem żywsze uznanie zasługuje jeden z najwytrawniejszych weteranów tej sceny, który kult myśli i słowa polskiego szerzył przez tak długi szmat życia z wytężeniem wszystkich sił we wszystkich dzielnicach Polski. W długim szeregu ról, przeważnie charakterystycznych i dramatycznych, zapisał Wacław Szymborski nazwisko swoje najchlubniej w kronikach teatru. Świeci on przykładem umiłowania zawodu młodym pracownikom sceny, podejmującym dziś pracę w znacznie łatwiejszych i wdzięczniejszych warunkach, aniżeli to było w czasach, kiedy Szymborski wstępował w kadry aktorskie.

Było to zaś w roku 1886. Po ukończeniu szkoły dramatycznej Trapszy w Warszawie, wstąpił młody adept do teatru poznańskiego za dyrekcji Franciszka Dobrowolskiego. Grywał następnie przez lat kilka w teatrze prowincjonalnym i odbył z trupą Kościołockiego wycieczkę do Petersburga. W latach 1891 do 1894 grywa w Lublinie, następnie w teatrach ogródkowych warszawskich, oraz w Sosnowcu, aż wreszcie w roku 1900 przybywa do Krakowa za dyrekcji Kotarbińskiego i odtąd już z małą przerwą w roku 1906 pracuje na scenie teatru imienia Słowackiego, któremu służy wiernie do dnia dzisiejszego.

Jako artysta-twórca Szymborski ma swój wybitny typ w rolach charakterystycznych, czasem z podkładem jowialnym, groteskowo-komicznym. Ale poza tym wydziałem ról, miał on sposobność wykazać, że do wyżyn sztuki najszlachetniejszej wznieść się potrafi także w rolach z podkładem dramatycznym. Jest to aktor o wybitnych, rdzennie swojskich cechach — wprost znakomity w pewnych kreacjach Fredrowskich i Szekspirowskich. Z długiego cyklu tych ról, które dobrze się zapisały w rocznikach teatru i zdobyły największe uznanie krytyki, na zaznaczenie zasługują: Zrzęda (»Zrzędność i przekora« Fredry), Czkawka (»Wieczór trzech króli«), Dromio (»Komedja omyłek«), Sganarell (»Doktor z musu« Moliera), Trąbka (»Kiliński« Bałuckiego), Liebecki (»Kościuszko pod Racławicami«), Prowincjał (w »Złotej Czaszce«), »Ksiądz (w »Dziadach«), Joachim (»Ponad śnieg« Żeromskiego).

Jubileuszowy wieczór dzisiejszy, w którym Szymborski-jubilat ukaże się w roli Dzierzdzierzyńskiego w znakomitych »Rozbitkach« Bilzińskiego, da artyście sposobność rozwinąć w pełni wszystkie zasadnicze rysy pięknego talentu, który oby sztuce polskiej służył jak najdłużej. **W. Pr.**

Z głównej kwatery powstańczej

(Korespondencja „N. Ref.").

Miejsce postoju, 6 maja.

Obecna sytuacja na Górnym Śląsku przedstawia się następująco:

Teren, objęty linją Korfantego, opanowany został przez powstańców górnośląskich z wyjątkiem Kędzierzyna i południowej części powiatu opolskiego.

Siły zbrojne powstańcze wynoszą około 100 tysięcy ludzi, lecz z powodu braku broni i niemożności dowozu z zewnątrz, nie wszyscy są dostatecznie uzbrojeni. Broń, którą powstańcy posiadają, pochodzi częściowo z dwóch poprzednich powstań i z chaotycznej niemieckiej demobilizacji. Nadto część broni pochodzi z tajnych składów niemieckich, np. pod Rudą (Gross Rauden) w pow. rybnickim w jednym tylko bloku, bronionym przez Niemców, zdobyto w dniu 5 maja przeszło 30 karabinów maszynowych. Fakt ten dowodzi, jak Niemcy, walczący na Górnym Śląsku, są uzbrojeni i jak się do walki przygotowywali.

Strajk w kopalniach i hutach **trwa w dalszym ciągu.** Narazie robotnicy polscy sami pilnują organów kopalń, aby rozmyślnie nie uszkodziły maszyn i narzędzi. Koleje, które również na całym obszarze, objętym powstaniem, stanęły, obecnie zostały już częściowo uruchomione.

Dzień 5 maja dał powstańcom górnośląskim zdobycz 30 karabinów maszynowych, uzyskanych w walkach z Niemcami. W dniu 6 bm. wojska powstańcze zajęły **Dobrodzień** (Guttentag) w pow. lublinieckim **po krwawej walce,** w której zdobyły znowu znaczną ilość karabinów maszynowych. Dobrodzień stanowi ważny punkt ze względu na węzeł kolejowy. Również w ostatnich walkach **zajęły oddziały powstańcze Olesno.**

Miasta główne z ludnością niemiecka cernowane są przez powstańców i pozbawione zupełnie dowozu z zewnątrz środków żywności i każdej chwili mogą być pozbawione wody i światła, ponieważ główne zakłady wodociągowe i dostarczające światła, znajdują się na terenie, zajętym przez powstańców polskich.

Na całym terenie, objętym powstaniem, **panuje wzorowy porządek** i niema wypadków żadnych wykroczeń. Sądy polowe nie miały dotychczas powodu do rozpoczęcia swej działalności.

W dniu wczorajszym odbyły się na całym Górnym Śląsku **masowe demonstracje ludności cywilnej celem poparcia powstania.** Do miast Katowic, Bytomia, Mysłowic i innych **weszły wielotysięczne rzesze,** złożone z kobiet, wyrostków i dzieci z orkiestrami i wśród śpiewu pieśni »Nie damy ziemi skąd nasz ród«, urządzały demonstracyjne pochody. Niemcy, zaskoczeni tym ruchem po miastach, **zachowują się narazie zupełnie biernie.**

Z wybuchem powstania **wszystkie miasta zajęli powstańcy.** Z miast powiatowych jednak wskutek żądań komisji policyjnej, wojska powstańcze musiały ustąpić, nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi. Emigranci niemieccy, którzy po plebiscycie przebywali jeszcze na Górnym Śląsku, uciekli w popłochu z wybuchem powstania za Odrę. W pierwszym dniu powstania z samego Bytomia pierwszym pociągiem wyjechało przeszło 1.000 Stosstruplerów.

Górnoślązacy **zdecydowani są walczyć z Niemcami do ostateczności** i nic ich nie jest w stanie obecnie powstrzymać od dalszej akcji. Raczej wysadzą w powietrze i zburzą fabryki, kopalnie i huty, a nie poddadzą się wyrokowi koalicji, oddającemu ich z powrotem pod jarzmo pruskie.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 7 maja (Tel. wł.) Przez cały dzień wczorajszy trwało posiedzenie Rady ministrów. Obecni byli wszyscy ministrowie. Przedmiotem obrad były wyłącznie wypadki na Górnym Śląsku.

Warszawa, 7 maja (Tel. wł.) Podania o dymisję ministrów **Grodzieckiego i Jankowskiego** nie zostały jeszcze załatwione. Sprawy te są w zawieszeniu i wejdą na porządek dzienny po załatwieniu aktualnych spraw zagranicznych.

ZASTĘPCA MINISTRA SAPIEHY.

Warszawa, 7 maja (PAT). Rada ministrów postanowiła powierzyć kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych na czas nieobecności Sapiehy wiceministrowi Dąbskiemu.

Realizacja traktatu ryskiego.

Warszawa, 7 maja (Tel. wł.) Poseł Wład. Grabski, były minister skarbu, obejmie przewodnictwo **polskiej delegacji w mieszanej komisji rozrachunkowej,** przewidzianej w traktacie ryskim celem przeprowadzenia rozrachunku z Rosją sowiecką co do **funduszów publicznych, depozytów osób prywatnych i innych spraw rozrachunkowych,** wynikających z traktatu. — Komisja rozdzielcza obradować będzie w Warszawie od połowy czerwca br.

Rządy czeskie na Orawie.

Jabłonków, 7 maja (Orient). Wiadomości, jakie nadchodzą z Orawy, świadczą, że **agitacja antypolska na pewien czas przycichła.** Przyczyniła się do tego ta okoliczność, że Czesi zarządzili w pogranicznych gminach **pobór roczników od 1901 do 1903.**

Zaproszenie Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 7 maja (PAT) Havas. Tutejszy ambasador angielski wręczył rządowi Stanów Zjednoczonych **oficjalne zaproszenie sojuszników, aby Stany Zjednoczone wysłały swoich przedstawicieli do Rady najwyższej, Rady ambasadorów i komisji odszkodowań.**

Ustąpienie gabinetu w Berlinie.

Berlin, 7 maja (PAT). Ze względu na położenie, wytworzone odpowiedzią Stanów Zjednoczonych **uchwalił gabinet jednomyślnie podać się do dymisji.** Kanclerz Rzeszy udał się do prezydenta Rzeszy i zawiadomił go o uchwale gabinetu. Prezydent Rzeszy prosił gabinet, aby **prowadził dalej agendy, na co gabinet zgodził się.**

Berlin, 7 marca (Tel. wł.) Jak donoszą z kół parlamentarnych, ostatnio wyłoniła się kandydatura ks. **Buelowa na kanclerza państwa.** W związku z tem prezydent Ebert zwrócił się telegraficznie do ks. Buelowa, który obecnie stale przebywa w Rzymie.

Ks. Buelow, jakkolwiek był mężem stanu za czasów cesarstwa, w kołach parlamentarnych **uważany jest za polityka, który nie miał nic wspólnego z polityką cesarza za czasów wojny.**

Berlin, 7 maja (PAT). Odnośnie do rokowań w sprawie utworzenia gabinetu dowiaduje się »Lokal-Anzeiger«, że prezydent Rzeszy ma na oku przedewszystkiem osobistość stojącą poza parlamentem, a mianowicie **byłego namiestnika Alzacji i Lotaryngji dra Schwandera.**

Różne wiadomości polityczne.

POSEŁ JAPOŃSKI W WARSZAWIE. Przybył do Warszawy poseł japoński p. Hawakami-Hoszihite.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W WIEDNIU Z Wiednia telefonują nam: Wczoraj komuniści urządzili przed tutejszym poselstwem węgierskim burzliwe demonstracje.

IZBA WYŻSZA W LONDYNIE przyjęła traktat pokojowy z Węgrami w drugiem czytaniu.

WALKI W PALESTYNIE. W czasie starć między Izraelitami a komunistami tureckimi, było 40 zabitych a 150 rannych. Władze angielskie przywróciły porządek. Zresztą w całej Palestynie panuje spokój.

Dział ekonomiczny.

ORGANIZACYJNE WALNE ZGROMADZENIE »GARBNIK« S. A.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w krakowskiej Izbie handlowej Walne Zgromadzenie organizacyjne Spółki akcyjnej »Garbnik« w Krakowie. Zgromadzenie zagaił dr Zygmunt Ehrenpreis, wyjaśniając cel powstania Spółki. Mowca w obszernym referacie uzasadnił konieczność powołania do życia przedsiębiorstwa, któreby pracą swoją przyszło z pomocą przemysłowi garbarskiemu. Dr Ehrenpreis podniósł, że w Małopolsce istnieje z górą 200 garbarń, przerabiających miesięcznie około 20.000 skór bydlęcych i około 30.000 skór cielęcych. Tak znaczna produkcja garbarń małopolskich wymaga niepomiernie wielkich ilości koniecznych artykułów pomocniczych garbarskich, tak chemicznych, roślinnych, tłuszczowych, oraz maszyn garbarskich. Wszystkie te artykuły pomocnicze trzeba sprowadzać z zagranicy. Do niedawna czynił to Małopolski Związek Garbarzy w Krakowie, który, przekształciwszy się obecnie na instytucję czysto zawodową, przenosi agendy handlowe na obecnie powstającą spółkę »Garbnik«. Dlatego też można powiedzieć, że ze Związku tego wyłoniła się poniekąd Spółka akcyjna »Garbnik«, której istotnym celem będzie zaopatrywanie tak garbarń małopolskich, jak i grawitującej do Krakowa części byłej Kongresówki — w niezbędne do produkcji garbarskiej artykuły pomocnicze.

Następnie przewodniczący dr Ehrenpreis — po odczytaniu porządku dziennego — stwierdza, że statut Spółki akcyjnej »Garbnik« został zatwierdzony postanowieniem ministerjalnem z dnia 16-go marca 1921 roku. Dalej zaznacza mowca, że cały kapitał akcyjny w sumie 10 miljonów marek został wpłaconym.

Po zatwierdzeniu przez zgromadzonych statutu Spółki, przystąpiono do wyboru 7 członków Rady zawiadowczej. Jednogłośnie zostali wybrani na okres pięcioletni pp.: Bierzejski, dyr. Banku Ziemskiego Kredytowego, dr Zygmunt Ehrenpreis, adwokat (prezes Rady zawiadowczej), J. Finder, dr J. Fussmann, dr St. Zopoth, adwokat, L. Rakower i S. Stamberger, właściciel garbarni w Oświęcimiu. Rewizorami zaś pp. Rolnicki M. i Marko St. Na wniosek p. Rolnickiego Walne Zgromadzenie uznało jednogłośnie »Ilustrowany Kurjer Codzienny« swojem pismem urzędowem, w którem mają być publikowane wszystkie ogłoszenia i zarządzenia Spółki, wymagane przez statut.

Dyrektorami Spółki mianowano pp.: dra Ludwika Steinberga, inżyniera Stan. Drabikowskiego i dra S. Wasserbergera.

* **ŚWIADECTWA POCHODZENIA DLA WYWOZU DO ANGLJI.** Celem przeprowadzenia sankcji przeciwko Niemcom, rząd wielkobrytyjski postanowił nie dopuszczać do wwozu do Anglji towarów, niepokrytych świadectwami pochodzenia. Na podstawie porozumienia rządu polskiego z konsulem wielkobrytyjskim w Warszawie, została Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zaproszoną do współdziałania przy wydawaniu polskim eksportorom tutejszego okręgu, wywożącym towary do Anglji, świadectw pochodzenia przy użyciu przepisanych formularzy. Opłata, pobierana przez konsulat wielkobrytyjski, wynosi 5 szyllingów, należytość za formularze 5 Mkp.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj przemysłowych i handlowych niezwykły zastój. Przyszło do kilku transakcyj zaledwie trzema gatunkami po kursach dotychczasowych lub mało zmienionych.

Również akcje bankowe i papiery lokacyjne bez ruchu.

Dewizy na Berlin mocniejsze o 0'25 punkta, zresztą waluty i dewizy bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 6 maja 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	530'—	530'—
Transakcja		550'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Transakcja		670'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	675'—	725'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	800'—	900'—
Polskie Tow. handlowe IV	625'—	725'—
Transakcja	655'—	660'—
»Polski Glob«	1750'—	1850'—
Transakcja		1800'—
Zieleniewski	6300'—	6800'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2000'—	2200'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I-III	2600'—	2800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	2200'—	2400'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	4500'—	4900'—
»Automotor« fabryka samochodów	2100'—	2300'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5300'—	5600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7200'—	7500'—
Elektrownia w Sierszy	1600'—	1800'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	900'—	1000'—
Transakcja	950'—	975'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	800'—	830'—		
Franki francuskie	60'—	62'—	63'—	66'—
Franki szwajcarskie			130'—	140'—
Marki niemieckie	12'—	13'—	12'50	13'50
Korony austr.	1'20	1'25	1'27	1'37
Korony czeskie	10'—	11'—	10'75	11'75
Lei rumuńskie	11'—	12'—		
Liry włoskie	34'—	38'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 6 bm.: Obligacje m. Warszawy z 1917 trans. 111—109'50, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 244—242, żądano 246, poszukiwano 240, 5% Warszawy trans. 330—329, żądano 332, poszukiwano 326.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 841—837, sprzedaż 842, kupno 817, franki francuskie sprzedaż 68, kupno 65, czeki trans. 69'25, funty szterlingi czeki trans. 3440—3415, marki niemieckie czeki trans. 13'25—13'22 sprzedaż 13'25, kupno 12'90, Gdańsk czeki trans. 13'21½, korony czeskie czeki trans. 12'25, lei gotówka trans. 13'25, ruble carskie 500-tki sprzedaż 280, kupno 270, ruble dumskie 250-tki trans. 56.

Akcje warszawskie: Bank handlowy 9—10 emisja 1400, Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2800, 5 emisja 2600, Bank zachodni 3 emisja 1260, 4 emisja 1250, 5 emisja 1235—1240, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 8800, Lilpop-Rau-Loewenstein 2625—2700—2675, 2 emisja 2425—2550, Rudzki 19950—20500—20300, Starachowice 6350—6575—6550, Tow. zakł. żyrard. 31500, Żegluga 1—3 emisja 2100—2100—2500, 4 emisja 1995—2000—2025, Borkowski 2400—2275—2340, Bracia Jabłkowscy 2125—2300, Firley 850—875, Warszawska fabryka cukru 8600—8700, Ostrowieckie zakłady 7200—7300, Polska Nafta 1—3 emisja 1265—1400—1300.

GIEŁDA LWOWSKA z 6 bm.: Ruble carskie po 100 400—470, po 500: 260—290, drobne 150—200, dumskie tysiączki 60—80, 250-tki 50—70, Kiereńskie 25—35, karbowańce 1000: 4—7, grzywny po 500 i wyżej 6—9 franki francuskie 64—68, szwajcarskie 130—150, funty szterlingi 3200—3400, dolary amerykańskie 820—850, trans. 830, kanadyjskie 660—760, marki niemieckie po 1000: 1275—1375, po 100: 1175—1275, drobne 1075—1175, lei rumuńskie po 500: 1275—1375, drobne 1175—1275, liry włoskie 33—37, korony czeskie 1100—1200, drobne 1000—1100, korony austrjackie 110—125. Dewizy: Londyn 3300—3500, Paryż 65—70, Zurych 130—150, Praga 1130—1230, trans. 1165, Wiedeń 138—148, trans. 138—143, Berlin 1310—1350, trans. 1330, Nowy York 810—850, Bukareszt 1275—1375.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 6 bm.: Renta majowa 110 austr. renta koronowa 110, renta lutowa 111, węg. renta koronowa 285, losy tureckie 3840, prjorytety kolei południowej 3570, Anglobank 1750, Bankverein 1265, Bodenkredit 2680, austr. Zakład kredytowy 1660, Bank depozytowy 955, Laenderbank —, Merkury 1155, Unionbank 1170, Bank obrotowy 830, Żivnostenska 3600, Kolej północna 19200, Lwów-Czerniowce 3595, Koleje austrjackie 4720, Kolej południowa 2780, Alpiny 3790, Berg und Huetten —, Krupp 1690, Huta Poldi 4840, Praskie Tow. przem. żel. 10500, Rima 5160, Skoda 3130, Zieleniewski 4800, Apollo 5500, Fanto 24100, Galicyjskie Karpaty 15590, Galicja 26400, Schodnica —, Siersza —.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 6 bm.: Amsterdam 21590, Zagrzeb 431'75, Belgrad 170'30, Berlin 925, Bruksela 4955, Budapeszt 30'96, Bukareszt 1012'50 Chrystjanja 9425, Kopenhaga 11175, Londyn 2420, Medjolan 3000, Nowy York 65'80½, Paryż 4955, Praga 844, Sofja 735, Sztokholm 14320, Warszawa 70, Zurych 10775, dolary 602, belgijskie 4930, bułgarskie 735, marki niemieckie 925, angielskie 2400, francuskie 4940, włoskie 2992'50, jugosłowiańskie niestemplowane tysiączki 1720, norweskie 9325, polskie 72, rumuńskie 1005, rosyjskie 201, szwedzkie 14220, szwajcarskie 10750, czeskie 844'50.

GIEŁDA PRASKA z 6 bm.: Berlin 109'75, Warszawa 7'87, marka niemiecka 109'75, polska 7'87.

GIEŁDA PARYSKA z 6 bm.: Weksle na Niemcy 19, Praga 17'50, Rumunja 29'87, Wiedeń 3'50, Ameryka 12'30, Belgja 100, Anglja 49, Holandja 439, Włochy 61'50, Szwajcarja 220, Hiszpanja 74.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 6 bm.: Berlin 8'55, Holandja 198'75, Nowy York 562, Londyn 22'38, Paryż 45'90, Medjolan 27'90, Bruksela 45'90, Kopenhaga 2'25, Sztokholm 132'25, Chrystjanja 86'75, Madryt 78'50, Buenos Aires 175, Praga 7'85, Budapeszt 2'65, Zagrzeb 4'05, Bukareszt 9'40, Warszawa 0'70, Wiedeń 1'52½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Zdzisław Katyński

sędzia Sądu apelacyjnego w Krakowie

przeżywszy lat 64, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6 maja 1921 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 8 maja 1921 roku, o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona z dziećmi i rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 9 b. m., o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy FRANC. NOWIŃSKIEGO SPADKOBIERCY, ul. Mikołajska 12.

†

Z NAWROCKICH

Bronisława Wiktorja Puchalska

żona lekarza z Warszawy

po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 5 maja 1921 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 8 maja b. r., o godz. 4 po południu, o czem nieutuleni w żalu mąż, córki, syn i zięć zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 9 b. m., o godzinie 9 i pół rano w kościele OO. Reformatów.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

†

Ś. p.

Dr Władysław Jarosz

b. dyrektor szpitala powszechnego w Złoczowie, ostatnio dyrektor sanatorjum w Rudce,

przeżywszy lat 55,

zakończył życie dnia 20 kwietnia 1921 r. w Warszawie i tamże pochowany został.

O czem zawiadamia żona i dzieci.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu ś. p. Zofji z Gryglewskich Turowiczowej okazali nam współczucie, jako też wszystkim, którzy brali udział w Jej pogrzebie, w szczególności zaś Przew. Księdzu Biskupowi Nowakowi, który zwłoki Najdroższej Zmarłej do grobu odprowadzić raczył, wyrażamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie. RODZINA.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW »CZERWONEGO KRZYŻA«, Pędzichów l. 16. Członek rzeczywisty 50 Mkp.; członek wspierający (bez prawa głosu) 20 Mkp.; członek dożywotni 5.000 Mkp. Młodzież gimnazjalna 6 Mkp. — Odznaki darmo. 2526

„ZIARNO"
POLSKA WYTWÓRNIA CHLEBA „ZDROWIE"
SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mkp. 7,000.000 na Mkp. 27,000.000

w drodze emisji 40.000 sztuk akcyj po Mkp. 500 nom. wart.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów Spółki z dnia 28-go lutego 1921 r. zatwierdzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu, jakoteż ministerstwo skarbu — postanowieniem z dnia 25 marca 1921 L. 201 — przystępuje Rada nadzorcza Towarzystwa do rozpisania

SUBSKRYPCJI

II-giej emisji w ilości 40.000 sztuk akcyj po Mkp. 500·— nom. wart.

a to pod następującemi warunkami:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na każdą akcję z pierwszej emisji można pobrać jedną nową akcję;
2) Prawo pierwszeństwa poboru dla dawnych akcjonarjuszów zgłoszone i wykonane być może **najpóźniej do dnia 7 maja b. r.**, a to pod rygorem utraty tego prawa;
3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy koniecznie przedłożyć potwierdzenia tymczasowe z I-szej emisji, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich dokonanego prawa poboru;
4) Kurs emisyjny wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszów I-szej emisji, wykonywujących swoje prawo poboru **Mkp. 550·—**, dla nowych zaś akcjonarjuszów **Mkp. 600·—**.
5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna. Na wypadek nieprzydzielenia akcji, lub częściowego skreślenia przy repartycji, Spółka zwróci wpłacone kwoty do dni 14-tu od daty zawiadomienia o przydziale, względnie skreśleniu — wraz z 3% od dnia wpłaty;
6) Repartycję akcyj II-giej emisji przeprowadzi Rada nadzorcza w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji, według swobodnego uznania;
7) Akcje nowej emisji uczestniczyć będą w zyskach Spółki na równi z akcjami I-szej emisji;
8) Nowe akcje (oryginalne sztuki) wydawane będą akcjonarjuszom w swoim czasie po skonfekcjonowaniu sztuk, za zwrotem tymczasowych świadectw;
9) Termin ogólnej subskrypcji (bez prawa poboru) upływa z dniem 15-go maja 1921 roku i w tym dniu subskrypcja będzie bezwarunkowo zamkniętą. 2639 2 2

SUBSKRYPCJE PRZYJMUJĄ:

Spółka fakturowa, Kraków, ul. Podwale 7. Biuro Spółki akcyjnej „Ziarno", Kraków, Szczepańska 11. Syndykat rolniczy, Kraków, plac Szczepański 6
Polski Bank Krajowy, filja w Krakowie, plac Szczepański 8. Spółka akcyjna Handlu Ziemiopłodami w Warszawie, ul. Hipoteczna 5.

Do sprzedania zaraz:

dom, stajnia i stodoła, do tego przylegające $1^1/_4$ morga ogrodu, nadające się do założenia fabryki, 3 km od Krakowa. Dla nabywcy mieszkanie wolne. — Zgłoszenia między godz. 3—5, Kraków, ul. Szpitalna 5. Józef Dymek. 2654

TOWARZYSTWO HANDLOWE
Sp. z o. o. **„SAST"** Sp. z o. o.
Gdańsk: Milchkannengasse 21 - Melcergasse 4 - tel.: 23-59
Adres telegraficzny: „Sastrod"
poleca:
kooperatywom, instytucjom państwowym Stowarzyszeniom i kupcom:
MĄKĘ pszenną amerykańską, First & Sacond; 2625 1 2
RYŻ Seigen, Burma & Brazylja;
FASOLĘ Rangon;
ŚLEDZIE szkockie, holenderskie i norwegskie;
SŁONINĘ i smalec amerykański.
Przyjmujemy zamówienia na ładunki wagonowe i zbiorowe.
Sprzedaż w markach polskich.
Finansowanie zakupów.
REPREZENTANT NA POLSKĘ:
Dom handlowy HENRYK SACHS
Warszawa, ul. Marszałkowska 137, telef. 221-87

KURSA PRAWNICZE „LEGES"
KRAKÓW, UL. GRODZKA 32, II. P. 2240 7 0
godziny urzędowe: od 10—12 i od 3—5
zreorganizowane pod nowem kierownictwem fachowem, przygotowują szybko do wszelkich egzaminów prawniczych. Kursa. Lekcje. Dla zamiejscowych wykłady pisemne. — Informacje bezpłatnie.

Maszyny drukarskie ilustracyjne
nadeszły! 2648
Zakłady mechaniczne dla przemysłu graficznego
Warszawa, ul. Grzybowska 41-a. Telefon 175-21. Adres telegraficzny: „MECHGRAF".

Fortepian do nauki tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy" pod **„Fortepian"**. 2161

Auto ciężarowe
Gräf-Stift, fabrycznie nowe, z częściami zapasowemi, okazyjnie do nabycia. Inż. E. Mierzejewski, ul. Siemiradzkiego 25. 2662

Wszelkie książki zagraniczne
w językach: angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim, sprowadza i dostarcza
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.
Zadatek niewymagany, cenę przelicza się według kursu w dniu sprzedaży, z doliczeniem dodatku drożyźnianego; przy opasce także koszta porta.
2645 1 2

Spółka akcyjna
poszukuje siły biurowej
Warunek: biegłe pisanie na maszynie w języku polskim i niemieckim pod dyktatem; stenografja pożądana. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia między godz. 4—5 po południu, kancelarja adwokacka, ul. Grodzka 44, I p. 2656 1 2

W gimnazjum W. Replińskiej w Będzinie, Ziemia Piotrkowska, wakuje łacina i język niemiecki. 2652

DOKTÓR PRAW
żyd, urzędnik bankowy, samodzielny saldakontysta i bilansista, korespondent polsko-niemiecki, stenografista, piszący biegle na maszynie, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pisemne pod **„Doktor praw"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2661 1 3

Zarząd folwarku Konstantynówka ma do sprzedania
dęby
około 1000 metrów kubicznych, loco las. — Zgłoszenia przyjmuje zarząd folwarku Konstantynówka, p. Jarosław. 2647

Posiadłość koło Krakowa, 10 morgów, dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie, zaraz do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod **„Posiadłość"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2511 3 3

Konc. Hurtownia drogueryjna
Mg. H. Berger
Wiedeń II, Gr. Schiffgasse 4
poleca z swego składu wszelkie artykuły apteczne, kosmetyczne, gumowe i t. p. po cenach dostępnych. Wysyłki z pozwoleniem wywozu załatwia odwrotnie.
Zastępcy dla Polski poszukiwani.
2543 2 2

ŚWIECE BOSCHA
— DO MOTORÓW —
NAJTANIEJ POLECA
„ESHAPE"
KRAKÓW - - - - - ULICA PIJARSKA L. 4.
1929 6 7

Elastyczność ciała
wpływa dodatnio na postawę każdej osoby w życiu towarzyskiem i zawodowem. Można ją uzyskać przez noszenie Bersona obcasów gumowych, które uprzyjemniają chód.
Nie dajcie się nakłonić ani też złudzić i **żądajcie jedynie prawdziwych Bersona obcasów gumowych.**





Berson
obcasy gumowe.
1974 8 3

Okazyjnie do sprzedania męski łańcuch złoty, 6 łyżek czystosrebrnych i szal wieczorowy tureckiej roboty. Ul. Bracka 1 a, I p., na lewo. 2644

Około 6000 kg mydła
do mycia podłóg, sprzętów i maszyn, t. zw. Schmierseife po dziewięć marek za 1 kg, do sprzedania. Firma „Światopełk", ul. Grodzka l. 15, telefon 220. 2593 2 2

Pierwsza polska agencja publiczna
„ARGUS"
Kraków, ul. Grodzka 32, II p.
poleca na sprzedaż Polakom z Ameryki gospodarstwa, kamienice, wille, i t. p. większe majątki.
Życzliwej i bezpłatnej porady we wszystkich sprawach administracyjnych udziela pierwsza polska agencja **„ARGUS"** w Krakowie. 1949 6 0

Kursa maturyczne i uzupełniające
„NAUKA"
w Krakowie, ulica Jasna l. 5
przygotowują do matury gimnaz., realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna **i systemem korespondencyjnym.** 2264 3 0

W celu powiększenia obrotu naszego składu artystycznych pocztówek, wysyłamy przepiękny album z 300 różnemi artystycznemi widokami bezpłatnie, albo też płacimy **2.000 marek polskich gotówką** każdemu, kto prawidłowo rozwiąże poniższe zadanie i zamówi u nas 20 pocztówek, przysyłając 100 Mk. lub za zaliczeniem pocztowem 115 Mk.

?

4		
	5	
		6

?

W 9-ciu kratkach kwadratu należy rozmieścić cyfry 1—9 w dowolnym porządku, tak, aby suma cyfr dodanych po linji prostej stanowiła 15 i ażeby ta suma, powtórzyła się możliwie więcej razy.

Prawo udziału w rozwiązaniu zadania mają tylko ci, którzy zapłacili za 20 pocztówek. 2673

Ponieważ każdy, prawidłowo rozwiązujący zadanie, otrzyma nagrodę, należy wskazać, czy pożądane są pieniądze lub album, oraz podać w liście i na małej cienkiej kartce dokładny swój adres.

Eksport kart z widokami „LUBOR", Łódź, 30.

Lokomotywa z tendrem, 30 PS dla 750 mm toru, w stanie, w jakim się znajduje, (skrzynka paleniskowa wymaga odnowienia) ze stacji **w Wielkopolsce,** bardzo tanio do sprzedania. **Smoschewer & Comp., Tow. z ogran. poręką, Bydgoszcz.** Fabryka lokomotyw i kolejek dojazdowych. 2609 2 3

Ważne dla szkół!
Poczet królów polskich
obraz barwny 74×100 cm, artystycznie wykonany według Jana Matejki z oryginałów prof. Strojnowskiego i Papieskiego, ukazał się nakładem **Salonu malarzy polskich,** Henryk Frist, Kraków, ulica Florjańska 37. 2550 3 6
Cena wraz z opłatą od przedm. zbytku 220 Mk, z przesyłką poczt. 285 Mk. Księgarnie, kupcy, uczelnie i zakłady wojskowe otrzymują znaczny opust.

Automobile „Steyr"
Austr. Towarzystwa fabryki broni
wozy osobowe 6-cio cylindrowe
12/40 HP, pierwszorzędnej jakości, z natychmiastową dostawą.
Generalne zastępstwo na Polskę: 2611 2 3
„Automotor" — Spółka akcyjna
Telef. 153. Kraków-Dębniki, ul. Barska L. 12. Telef. 153.

KREM PERŁOWY
do czyszczenia i pielęgnowania zębów
nadaje zębom perłową białość, usuwa kamień ślinowy, chroni zęby od psucia się i pruchnienia.
Wszędzie do nabycia. 2243 4 4 Wszędzie do nabycia.

Swiatowej sławy
mydło „Speick" przewyższające swą jakością wszelkie inne konkurencyjne mydła toaletowe, oraz „liliowo-mleczne", „kwiatowe", „Glicerynowe", kule różnej wielkości (mydła kąpielowe), proszki i mydła **do golenia, brylantynę, wodę kolońską, pudry** i t. p. Wyroby powyższe uznane za najlepsze, rozpowszechnione są nietylko w kraju ale i zagranicą i nabyć je można w każdym lepszym handlu.
Reprezentacya i główny skład:
A. J. Lewiński, Kraków
Starowiślna 35.
2163 4 12

AUTOMOBILOWE
PEŁNE GUMY
fabrycznie nowe, 4-tonnowe
AUTA CIĘŻAROWE
marki „Fross — Büssing"
PŁUG MOTOROWY
trójskibowy, marki Laurin—Exzelsior
zawsze na składzie: 2643 1 2
„CHEMOTECHNIKA"
Telefon 2211. Lubicz 15.

Powóz vis-à-vis bardzo elegancki, na oliwnych osiach, skóra lakierowa na budzie, do sprzedania. Ulica Bernardyńska l. 3. Rompała. 2520 3 3

Korespondent, władający językiem: polskim, niemieckim, czeskim, rosyjskim i francuskim, przyjmie posadę. — Zgłoszenia pod **„Hel"**, przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2620 2 3

Sprzedam sypialnię, jadalnię i kuchnię z powodu wyjazdu. — Wiadomość: Salwator, ul. św. Bronisławy 15, I p. 2614 2 2

Poszukuję
zdolnej panny do biura. Ze stenografją mają pierwszeństwo. Oprócz pensji ulgi aprowizacyjne. Bliższy adres w biurze „Ruch", ul. Szczepańska 9. 2577 3 5

MOTOR
25 P. H., mało używany, wagi 4.000 kg, do sprzedania. M. Josefsthal, Nowy Sącz. 2575 2 2

Samodzielny buchalter, z kilkuletnią praktyką, władający językiem niemieckim i polskim, obeznany z księgowaniem fabrycznem i kupieckiem, poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod **„Samodzielny"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2590 2 2

Harmonium dwugłosowe, o 10 registrach, okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia listowne pod **„Muzyk"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2613 3 3

Tanie maszyny do pisania
Najlepsze i najtańsze **amerykańskie maszyny do pisania** oraz wstążki do tychże są **do nabycia** w Agencji „Argus", Kraków, ul. Grodzka 32, II p. 2271 5 0

DYREKTOR
prywatnej instytucji poszukuje jednego lub dwóch pokoi umeblowanych, możliwie z użyciem łazienki. Wiadomość w biurze firmy Federowicz i Palugyay, w Krakowie, ul. Podwale 6. 2612 2 3

PARCELE PRZEMYSŁOWE
w mieście Krakowie, w bliskości stacji kolejowej i tramwaju, w obszarze 60.000 m^2, do sprzedania w całości lub częściowo.
Wiadomość: kanc. adw., Rynek główny 44, od godziny 3 do 5 po południu. 2650 1 4

ODDZIAŁ KRAKOWSKI
FABRYCZNEGO BIURA TECHNICZNEGO I SPRZEDAŻY
Tow. akc. fabryki maszyn „J. John" w Łodzi
(budowa transmisyj, tokarek, wygładziarek do tkanin i papieru, kotłów „Strebla" do ogrzewań centralnych i odlewy z żelaza) podaje do wiadomości P. T. Odbiorców, że od 1 maja b. r. adres jego będzie:
KRAKÓW, UL. BASZTOWA 24.
2497 4 6

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.